

Dziś

W numerze:



- Z pobytu Matki Janka Kraskiego w Nowej Hucie.
- Paradoxy Wielkich Pieców
- Śladem pewnego zarządzenia
- Aktualny felieton

Cena 50 gr

OKŁOS **NOWEJ HUTY**

Rok V Kraków, 25. XI — 1. XII 1981 r. Nr 48 (259)

Plan roczny przed terminem

Pierwsze meldunki o wykonaniu zadań

Napływają już pierwsze meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Jeszcze do nowego roku mamy kilka tygodni, a już są załogi, które meldują o przejściu do pracy na poczet zadań 1982 roku. Jako pierwsza w naszej hucie o wykonaniu rocznych zadań w zakresie produkcji konstrukcji stalowych dla potrzeb i n w e s t y c j i, zameldowała w dniu 13 bm. załoga Warsztatu Konstrukcji Stalowych. Wykonała ona 5 tys. ton konstrukcji przyczyniając się w ten sposób do rozbudowy naszej huty.

Na wyróżnienie zasłużyli sobie przede wszystkim brygady składaczy: Stanisława Jasiołka, Mariana Kozia, Janka Bogacza, Juliana Króla, Janka Migdała i Piotra Misztury, które borykając się często z brakami materiałowymi, brakiem tlenu i acetyleny, potrafiły mimo wszystko przekraczać bieżące zadania. Do końca br. załoga WKS pracująca pod kierunkiem inż. Jerzego Findysza wykonała dodatkowo dla potrzeb inwestycyjnych huty ok. 600 ton konstrukcji stalowych. I jeszcze jedno: zbliżająca się X rocznica oddania warsztatu do eksploatacji, która przypada

15 grudnia br. uczci wykonaniem planu rocznego w zakresie zadań globalnych.

Jeszcze jeden meldunek o przedterminowym wykonaniu planu rocznego, tym razem z naszej dzielnicy. Złożyła go w dniu 18 bm. załoga Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych. Wykonała ona roczny narodowy plan gospo-

darczy obrotu, który do końca br. przekroczy jeszcze dodatkowo o ok. 4 mln złotych.

Gratulując tego sukcesu życzymy wszystkim pracownikom NZG, kierownikom lokali, zaopatrzeniowcom, personelowi kuchennemu, kelnerom i kelnerkom — coraz lepszego poziomu świadczonych usług, miłych, sympatycznych gości i dużo zadowolenia z pracy. (jd)

Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą wystawę sklepową *Patrz, strona 8*



Oto nagrody czekające na zwycięzców.

Na wielkim piecu nr. 4 zacięta walka o dotrzymanie terminu

Tu chodzi o ambicję budowniczych i o ich honor. Wykonywane przez nich zobowiązanie, którym pragną uczcić XX rocznicę powstania PPR jest prawie bez precedensu na budowie kombinatu, jego wartość szacowana jest na ok. 50 mln zł! Nic więc dziwnego, że praca odbywa się na trzy zmiany, z równym natężeniem w dzień jak i w noc. Na szale rzucony jest cały zapal, doświadczenie ludzi i ich ofiarność. Przy takiej postawie załóg, trudności likwidowane są jedna po drugiej. Oby tylko starczyło czasu... Do 15 grudnia już zaledwie 20 dni.

Jednocześnie coraz bardziej rozwijają się prace rozruchowe. W słowni zdaje już egzamin swojej sprawności nowa turbodmucha- wa. „Kreśli” się już skop wielkiego pieca nr. 4. W trakcie rozruchu znajdują się urządzenia transportujące koks. Dużym krokiem naprzód jest rozpoczęcie suszenia czopeczka kolumna oraz nagrzewanie. Słowem, na wielu odcinkach — pomimo, że prace budowlano-montażowe nie zоста-

ły jeszcze w całej pełni zakończone — pracownicy rozruchu przygotowują stopniowo piec do pracy.

Pełne napięcia, można powiedzieć nawet dramatyczne chwile, przeżywają pracownicy dokonujący podłączenia rurociągu gazowego do dotychczasowej, czynnej „linii”. Ta skomplikowana, wymagająca najwyższych kwalifikacji i dużego doświadczenia praca posiada ogromne znaczenie dla terminu „zadmuchania” pieca. Przy zachowaniu dużej ostrożności operacja rozwija się pomyślnie.

Wspomnieć jeszcze należy o ludziach walczących z przeciwnościami w pompowni nr. 3, o brygadach Leśniaka, Kuźwieża i innych, które także tym razem nie zawiodą zaufania. Gospodarka wodna, to bardzo ważny element kompleksu pieca, od rozruchu pomp zależy także czy 15 grudnia będzie można złożyć meldunek: piec gotowy do zadmuchania. (jd)

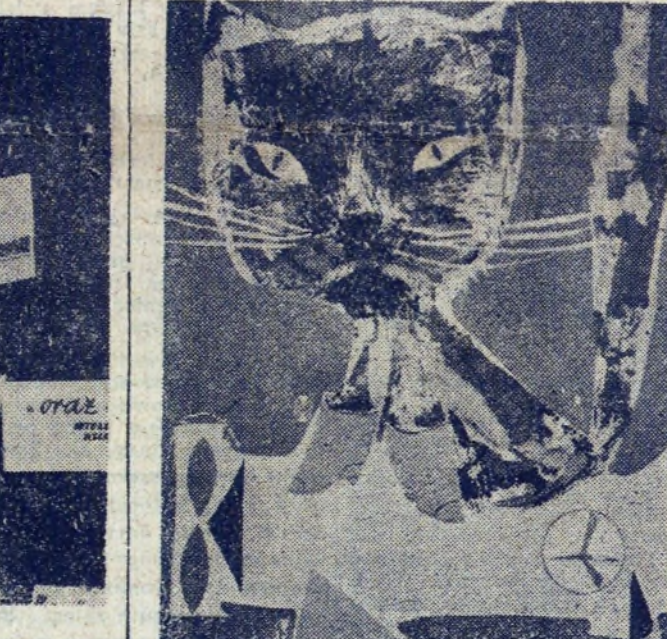
URODZAJ NA WYSTAWY



Od kilku dni w nowohuckim salonie sztuki przy Alei Róż trwa wystawa malarstwa i rysunków dzieci radzieckich. Wystawa nosi nazwę „Moja Ojczyzna”, a eksponowane w niej prace brały udział w światowej wystawie malarstwa i rysunku dziecięcego zorganizowanej w Warszawie pod protektorem Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO.

W wielu pracach uderza ciekawy obraz świata widzianego oczami dzieci. Wyróżniają się zwłaszcza prace. Koli Kawruchina, Rani Barke, Iriny Budzo, Lewińskiego (piękne ptaki w ZOO), Igora Pietrowa i innych. (kp)

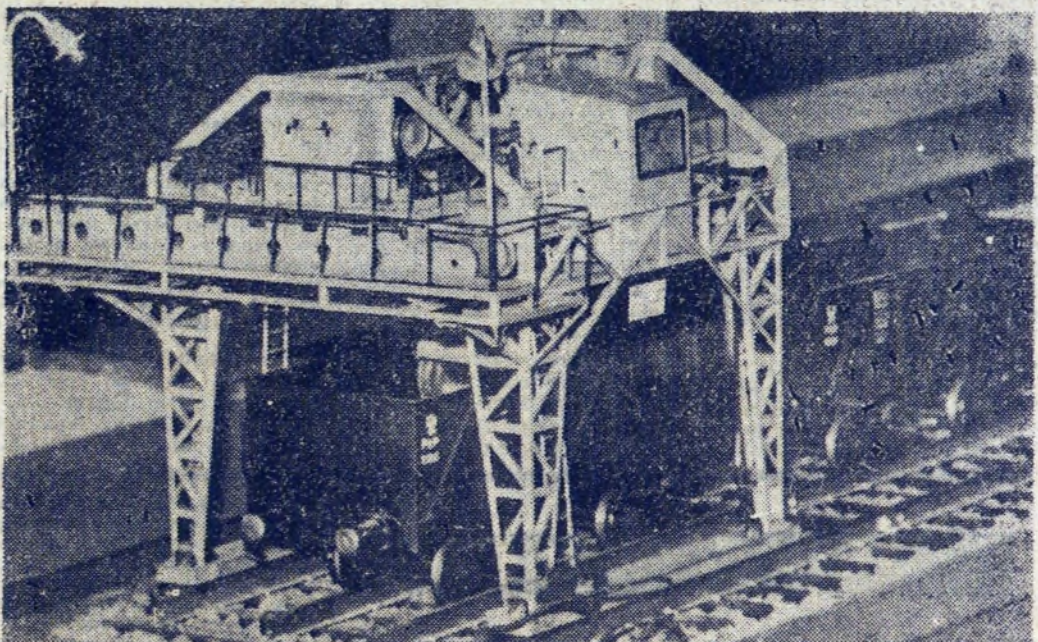
Prawdziwy urodzaj mamy ostatnio na wystawie malar- skiej. W Klubie Książki i Pras- y oglądamy ekspozycję plakatu, zaś w Domu Kultury HiL — jeszcze raz mamy moż- ność wzruszać się pięknymi obrazami Van Gogha. Jeśli idzie o nasz plakat to posia- da on ustaloną markę nie ty- lko w kraju, ale i za granicą. Jest to ta dziedzin twórczo- ści w której dorównujemy, a w wielu wypadkach przewyż- szamy czołówkę światową.



Ekspozycja w Klubie Pras- y jest przeglądem prac Zbignie- wa Lutomskiego z których wiele znamy, co nie wpływa absolutnie na obniżenie zain- teresowania wystawą.

O Van Goghu pisać nie trze- ba. Dwa lata temu na wysta- wie (kiermaszu) reprodukcji w Klubie MPiK były m. in. prace Van Gogha. W Domu Kultury eksponuje się znacz- nie większą ilość doskonałych reprodukcji; mamy więc nie tylko kwiaty, słoneczniki i ka- wiarniany taras, ale przede wszystkim dziesiątki małych portretów, z których spoglą- dają na nas charakterystycz- ne twarze. (jż)

W jednej z sal dyrekcji PPB HiL czynna jest wystawa przedstawiająca dorobek ra- cjonalizatorów przedsiębior- stwa. Stanowi ona na prawdę ciekawy przegląd osiągnięć w dziedzinie racjonalizacji i po- stępu technicznego na budo- wach huty.



Ekspонатem cieszącym się największym powodzeniem u zwiedzających i przyciągają- cym nasze oko jest ślicznie wykonany model mechanicz- nego urządzenia służącego do rozładunku żwiru z wago- nów. Model ten — dzięki na- pędowi elektrycznemu — po- kazuje pracę wszystkich ur- ządzeń w ruchu. Mechanicz- ne rozładowywanie wago-

nów jest już od dawna stoso- wane w wytwórni płynnych betonów na terenie kombina- tu, przynosząc poważne osz- czedności czasu, pieniędzy i ludzkiego trudu.

Z innych ciekawych ekspoz- natów warto jeszcze wymie- nić przedmioty służące do wy- posażenia laboratoryjnego — produkowane na eksport, spe-

cialny pistolet do wstrzeliwa- nia metalowych prętów w be- ton, przyrząd do badania ja- kości betonu oraz urządzenie stosowane do mechanicznego, ciągłego betonowania tuneli kablowych.

W sumie, wysiłek organizato- rów wystawy na pewno się opłaca, a przygotowaną przez nich ekspozycję warto obej- rzeć.

ZOBOWIĄZANIA

ZOBOWIĄZANIA

Z okazji zbliżającego się V Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Moskwie załogi naszych zakładow pracy podejmują liczne zobowiązania. M. in. związkowcy Aglomerowni na ostatnim swoim zebraniu sprawozdawczym, postano- wili wyprodukować ponad plan bieżącego roku 12 tys. ton aglomeratu. Zobowiąza- nie jest szczególnie cenne z uwagi na mający wejść do eksploatacji IV wielki piec. Życzymy powodzenia w reali- zacji codziennych zadań pro- dukcyjnych.

Załoga Wydziału Remontów Pieców Hutniczych znana jest ze swej ofiarności w skra- caniu remontu martenów. Każdą niemal okazję wyko- rzystuje do mobilizacji o przedterminowe wykonywa- nie prac remontowych. Przy- stępując ostatnio do remon- tu pieca nr 7 w Stalowni za- łoga W-18 podjęła zobowią- zanie dla uczczenia XX rocz- nicy PPR. Remont pieca skró- cony zostanie o 13 piecogo- dzin, co pozwoli na wypro- dowanie dodatkowo 338 ton stali wartości ponad 100 tysię- cy złotych. Brawo remon- towcy!

Brygada młodzieżowa w wydziale chemicznym ZK, walcząca o tytuł BPS zobowiązała się dla uczczenia XX rocznicy powstania PPR wyko- nać o 2 dni przed terminem transport, montaż i zain- stalowanie zbiornika smoły. Pozwoli to na wcześniejszą eksploatację zbiornika. Nie- zależnie od tego członkowie grupy K-3 wykonają gabloty bhp-owskie i ZMS-owskie. (jż)

Paradoksy Wielkich Pieców

Zakres pomocy gospodarczej był oczywiście szerszy niż wynika z wymienianych przykładów. Ekipa łącznie z Wielkimi Piłcówn opracowała np. kompletną dokumentację techniczną i pomagała

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 22 BM. WŁ.	
	proc. planu
Wydział W-3 w prod. wyro- bów hutnych	103
ZMO w prod. delemitu praż.	103
Walcownia Zimna - blacha „czarna”	104
Zakład Wapnienniczy w Czat- kowicach	103
ZMO w prod. wapna pal.	103
Wydz. W-3 w prod. ogółem	103
Warsztat Konstr. Stalów.	103
Stalownia - stal marten.	103
ZMO w prod. wyr. szamat.	103
ZMO w prod. wyr. zasad.	103
Wielkie Piece - żużel num.	102

ZK w prod. koksu w. piec.	101
Aglomerownia	101
ZK w prod. koksu ogółem	100
Wydz. W-1 — stal elektr. sur.	100
Walcownia Zimna — blacha ocynkowana	91
Walcownie Wstępne, kesiska	91
Wielkie Piece — surówka	90
Walcownia Gorąca Blach	90
Wielkie Piece — żużel gran.	91
Wydział Rur Zgrzewanych	91
Walcownie Wstępne — kesy	86
Walcownia Zimna — blacha ocynkowana	82
Wydz. W-1 w prod. ogółem	81

Zbliża się już koniec miesiąca, a sytuacja produkcyjna huty nie

KRONIKA KOMBINATU

TECHNIKA I ZŁOTÓWKI

* Blisko 8 mln zł oszczędności wygospedarowali w trzech kwartałach br. racjonalizatorzy Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Najwięcej nowatorskich usprawnień o wartości 6 mln zł zgłosili w tym okresie inżynierowie: CZERSKI, VOGT i PRZYSTAŁA. Na ożywienie ruchu wynalazczego w tym przedsiębiorstwie wpłynęło organizowanie konkursów racjonalizatorskich, premiowanych nagrodami rzeczowymi oraz ustalenie tematyki, wskazującej budowniczym huty jakie zagadnienia wymagają nowego rozwiązania.

NA EKSPORT

* 1,745 mln złotych stanowi wartość wyrobów, wyprodukowanych w okresie trzech kwartałów br. przez zalegę naszej huty na eksport. Stanowi to ponad 23 proc. ogólnej produkcji towarowej kombinatu. Należy nadmienić, że produkcja eksportowa jest obecnie o 32 proc. większa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

„BUDOWLANKA” JUŻ BUDUJE

* Ponad 400 członków liczy zorganizowana niedawno w Nowej Hucie spółdzielnia mieszkaniowa „Budowlanka”. Oprócz uzyskanego kredytu w wysokości 5 mln złotych, Rada Zakładowa PPB Huty im. Lenina przekazała na rzecz spółdzielni 2 mln złotych — co pozwoliło na rozpoczęcie budowy dwóch pierwszych budynków liczących około 480 izb mieszkalnych.

ZASEŁUZYLI NA POCHWALE

* W Wydziale Remontów Pieców Hutniczych dokonano już podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za III kwartał br. We współzawodnictwie o tytuł najlepszej zmiany, na pierwszym miejscu uplasowała się zmiana „C”, pracująca pod kierunkiem inż. JANA TALARKA. I miejsce i tytuł najlepszego zespołu, nadano pracownikom mistrza JANA SLEDZIKI, a najlepszej Brygady JÓZEFA KLUBA.

We współzawodnictwie indywidualnym najlepszym kierownikiem zmiany okazał się inż. JAN TALAREK, najlepszym mistrzem JAN SLEDZIK, a brygadzią JÓZEF KLUBA.

SZYBCIEJ I TANIEJ

* Na terenie Wielkich Pieców buduje się czwarty z kolei przeładunkowy rudy. Konstrukcję nowego mostu zalega Moso- stalu montuje na odpowiedniej wysokości, na specjalnie wykonanych w tym celu masztach. Nowa metoda montażu wyeliminuje pracochłonną czynność podnoszenia konstrukcji mostu, skracając o kilka miesięcy harmonogram robót i znaczenie obniżając koszty budowy.

CO USPRAWNILIŚMY?

* Ponad 30 ton pyłów rudnych unosi się w powietrzu w ciągu doby z Aglomerowni. Planne poprawki warunków pracy i zabezpieczenie straty wynoszący obecnie około 3 mln złotych, w dwóch kombinatach Aglomerowni zamontowano specjalne dysze, rozpylające wodę, które zapobiegają występowaniu pyłu na zewnątrz zakładu dla zdrowia pyłu. Inicjatorami usprawnienia są inżynierowie: MITKA i ORCZYK.

Dużo zależy od mistrzów

Wkrótce ukaże się „Błyskawica” wydana w hucie z okazji trwającego właśnie Kwartału BHP. Będzie ona poświęcona głównie ocenie pracy naszych mistrzów w dziedzinie BHP. W „Błyskawicy” tej znajdują się konkretne przykłady z wydziałów hut, wymienieni będą mistrzowie, u których było najwięcej wypadków oraz mistrzowie żyjący w całkowitej zgodzie z przepisami BHP.

Warto poinformować, że największej wypadków w br. zdarzyło się u mistrzów: Józefa Piszczka z Walcowni Zimnej (13), Tadeusza Solaka z tego samego wydziału (8), Zdzisława Kędziarskiego ze Stalowni (7) i Włodzimierza Kity z Walcowni Zimnej (7). Natomiast bez wypadków pracują mistrzowie (dla przykładu) mistrzowie Wydziału Wielkich Pieców: Czesław Bednarek, Stanisław Duda, Andrzej Kośmider, Stanisław Żmuda,

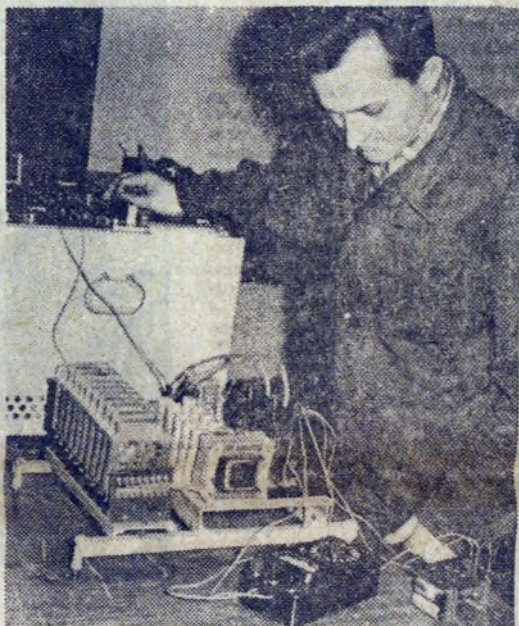
Za naciśnięciem guzika

Automatyzacja, elektronika, izotopy — pojęcia te zajmują już poczesne miejsce w terminologii, używanego w naszej hucie słownictwa. Określają czynności zawodowe.

Wśród licznych problemów technicznych i organizacyjnych, te trzy słowa będące wyrazem nowoczesnej techniki, torują sobie drogę w zainteresowaniach naszej kadry technicznej. Całkowita automatyzacja to jeszcze daleka „melodia”. Ale automatyzacja poszczególnych agregatów czy zespołu urządzeń, to już sprawa dnia dzisiejszego.

Po takim wstępie spróbujmy w dużym skrócie nakreślić dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie automatyzacji, a także zamierzenia w tym zakresie na najbliższą przyszłość. Informacji na ten temat udzielił nam inż. Stanisław Stanek z Wydziału W-22, który uczestniczył niedawno w międzynarodowej konferencji w Ostrawie, poświęconej omówieniu metod sterowania procesami hutniczymi oraz stosowania techniki pomiarowej i maszyn matematycznych.

Szczególnie duże możliwości w zakresie wprowadzania automatyzacji istnieją w walcowniach. Niezwykle cenną innowację wprowadza się w Wydziale Walcowni Wstępnej. Polega ona na zautomatyzowaniu urządzeń do sterowania klatki walcowniczej zgniatacza. Wiele odpowiedzialnych czynności wykonywanych dotychczas przez człowieka przejmie na siebie „automatyczny operator” gwarantujący wielką dokładność obróbki i powtarzalność wydajności zgniatacza. W końcowej fazie wykonania znajduje się już prototyp urządzenia, które



A oto regulacja ekstensometru. Wykonuje ją technik Julian Tokarz.

Fot. J. Brożek

automatycznie rozstawiać będzie walce, w zależności od rozmiarów wlewka. Autorem tego usprawnienia jest inż. Stanisław Stanek.

Poważnie zaawansowane są także prace nad zastosowaniem automatyzacji rewersji napędu głównego Zgniatacza, która pozwoli na znaczne zwiększenie wydajności walcowania wlewków, uniezależniając tę czynność od pracującego w trudnych warunkach operatora. W tej chwili dokonuje się prób laboratoryjnych, na specjalnie wykonanym w tym celu modelu urządzenia, opracowanym przez inż. Władysława Heimo.

Nieliczny zespół fachowców, zajmujący się w naszej hucie zagadnieniami automatyzacji, chcąc sprostać poważnym zadaniom, utrzymuje

stały kontakt z wieloma instytutami naukowymi i zakładami branży hutniczej. Np. wspólnie z Instytutem Metalurgii prowadzi się prace, zmierzające do automatyzacji urządzeń grupy wykańczającej Walcowni Błach Gorących oraz do usprawnienia pracy walcarki pięcioklatkowej w Walcowni Zimnej. W tym celu zabudowano na jednej z klatek czujniki pomiarowe, służące do pomiaru obciążenia walców oraz na walcarkę pięcioklatkowej czujniki do pomiaru naciągu taśmy blachy między walcami. Oprócz tego Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN opracowuje układy sterowania dla automatyzacji na grupie wykańczającej, innowacje te zmierzają, do zmniejszenia wybraków i poprawienia jakości blachy.

W Walcowni Zimnej przekazano do próbnej eksploatacji tzw. ekstensometr — urządzenie do pomiaru wydłużania blachy na wyładzarkę. Od właściwego wydłużenia blachy zależy w dużej mierze jej jakość. Skonstruowano urządzenie, pracujące na tranzystorowej technice cyfrowej. Wykonał je we własnym zakresie technik W-22 ob. J. Tokarz. Współautorami tej innowacji są ponadto inż. Stanek, Franczak i Gondel.

Wiele usprawnień z zakresu automatyzacji zastosowanych ostatnio w naszej hucie miało na celu wyeliminowanie ciężkiej i szkodliwej dla zdrowia pracy fizycznej. M. in. proste i tanie automaty skonstruowane przez inżynierów Kłopotowskiego i Stanisławskiego zastąpiły 9-osobową obsługę na stanowiskach przy zasobnikach rudnych — w miejscu zapylonym. Podobnie wprowadzenie zdalnie sterujących wyłączników mocy dla jednej z pompowni, zasilających hutę w wodę, zmniejszyło stan obsługi tych urządzeń o trzech pracowników. Niezwykle usprawniło pracę także zastosowanie łączności krótkofalowej między dyspozytorem Wielkich Pieców a obsługą mostów przeładunkowych.

Nie sposób wymienić wszystkich usprawnień z dziedziny automatyzacji wprowadzanych w naszej hucie. Należy jednak wspomnieć jeszcze o trudnościach zaledwie kilkucyfrowej grupy inicjatorów wielu innowacji. W porównaniu z innymi np. radzieckimi hutnikami, automatyzacja stoi u nas jeszcze na marginesie zagadnień. A przecież huta, ma prawo pretendować do tego, by mieć najnowocześniejsze urządzenia, w tym także automatyczne. (DZ)

Doradcy techniczni

(Dokończenie ze str. 3)

prosi się inż. Króla o radę. Nie jest to zbyt częsta konsultacja, niemniej jest udzielana. Ostatnio pod adresem ZMS wysunięto np. problem uśredniania rud. Dobrze by było — mówi inż. Król — gdyby powstała na tym trudnym odcinku brygada młodzieżowa. Najprawdopodobniej poprawiłaby się jakość wsadu. Nie wiem czy utworzenie brygady rozwiąże radykalnie problem, raczej nie. Cieszy jednak fakt dużego zaufania do młodzieżowej inicjatywy.

Ale idźmy dalej wytyczonym tropem. Niestety, nie prowadzi on do optymistycznych spostrzeżeń. Jak już zasygnalizowałem w wielu wydziałach tzw. doradcy po prostu nie zostali powołani. Z przysłówkową świecą można ich szukać (i nie znaleźć) w większości wydziałów Pionu Głównego Mechanika, w Transporcie Kolejowym, w Walcowniach, czy w pionie energetycznym. Jeżeli nawet zostali kiedyś takowi mianowani, działali się to już tak dawno, że trudno określić kiedy i kto miał sprawować tę fu kęję.

W omawianym przez nas wydziale nie bez winy jest też sam ZMS; sekretarze grup i komitetów zakładowych. W sumie uczyniono bardzo niewiele by wydane zarządzenie było przez kierowników konsekwentnie realizowane. Szereg inicjatyw utknęło w martwym punkcie, z którego ruszyć je może prawidłowa współpraca doradców technicznych z ZMS.

J. Żab.



Automatyzacja puka do bram kombinatu. Najnowsze zdobycze techniki, ułatwiające człowiekowi pracę i oszczędzające mu wiele trudów są już wprowadzane w naszej hucie. Na zdjęciu: elektrotechnik Stanisław Baranik podczas montażu skomplikowanego urządzenia, które będzie samoczynnie nastawiać walce zgniatacza. Takich urządzeń jest coraz więcej.

Na tropach patentu nr. 43567

Promienniki gazowe będą ogrzewać halę produkcji ubocznej

Zainteresowanie promiennikami gazowymi nie słabnie. Interesują się nim zakłady w całej Polsce, pragnące bądź to sprowadzić z huty nowoczesne, rewolucjonizujące dotychczasowe metody grzewcze urządzenia, bądź też deklarującą chęć podjęcia produkcji tych „magicznych” piecyków. Słowem, głośno jest wszędzie na temat ogrzewania promiennikami podczerwonymi, w dodatku przy pomocy urządzeń własnej, rodzimej produkcji. Dosiwnie z dnia na dzień rośnie wykaz możliwości zastosowania promienników gazowych, których właścicielem patentu jest nasza huta.

A co konkretnie robi się u nas żeby pomysł mgr inż. Aleksandra Radzyńskiego i współpracującego z nim inż. Pawłowskiego, przekroczył barierę papierków, rozważań i planów na przyszłość? Co słychać z głośnym w swoim czasie projektem zastosowania promienników gazowych do rozmrażania wagonów w hucie?

Częściowej odpowiedzi na powyższe pytania udzielił może ostatnia robocza konferencja jaka odbyła się u inż. Jacka Wawrykiewicza w Dziale Techniki huty, z udziałem wszystkich zainteresowanych osób. Sprawa wzięta została „ostro” na warsztat i jest nadzieja, że ruszy nareszcie z miejsca.

Chcąc zastosować promienniki, własnej, krajowej produkcji do powiedzmy rozmrażania wagonów z tworzywami hutniczymi, chcąc wprowadzić je do inwestowanych u nas nowych rozmrażalni, musimy mieć najpierw pewność, że zdadzą one dobrze egzamin. Aby zaś przystąpić do kon-

kretnych prób, których wyniki zdecydowały o przydatności promienników dla huty, nie tylko do celów grzewczych opalania pomieszczeń, nie wystarczy jeden, ani nawet kilka prototypów. Trzeba przystąpić do wyprodukowania całej serii promienników umożliwiających przeprowadzenie niezbędnych w takiej sytuacji badań i doświadczeń.

Sprawą zainteresował się Wydział Produkcji Ubocznej, nie tylko zresztą ze względu doceniania ważności nowatorskiego pomysłu, ale i z powodów natury całkiem praktycznej. Wybudowana bowiem niedawno nowa hala nie posiada ogrzewania. A więc decyzyj: zrobimy partię promienników, które u nas w wydziale będą zastosowane do ogrzewania hali. Tu a nie gdzieś indziej będą rdzawo egzamin sprawności działania.

W ten sposób doszło do przyjęcia zlecenia na wykonanie serii promienników w ilości co najmniej 200 sztuk, przez kierownika W-99 inż. N. Radwańskiego.

W tej chwili gotowych jest już 5 promienników. Wylonili się jednak poważne trudności, gdyż Wydział Produkcji Ubocznej nie obejrzę się bez „kooperantów”. Ktoś musi wziąć na siebie produkcję płytek ceramicznych i specjalnych palników, resztę można wykonać na miejscu. Kto ma być tym „kooperantem”, komu powierzyć wykonanie zadania, żeby jednak całość sprawy spoczywała w jednym reku, gdyż tylko to gwarantuje dobry postęp realizacji pomysłu?

Ostatecznie znalezione zostało wyjście gwarantujące przy użyciu przyszłowiowego „złotego środka wykonanie owej serii promienników, na miejscu, w Wydziale Produkcji Ubocznej. A więc już wkrótce przekonamy się w praktyce jak wypadnie ogrzewanie dużej bądź co bądź hali produkcyjnej przy pomocy niewidzialnych dla oka promieni podczerwonych. Będzie to naprawdę ciekawa i emocjonująca próba, decydująca być może o triumfalnym pochodzie promiennika gazowego w kraj.

A po próbach z ogrzewaniem hali, pójdą dalsze następne. Tym razem doświadczeniom poddane zostaną promienniki umieszczone w specjalnie zbudowanej wieży, przez którą prowadzić będą tory kolejowe. Tu w drodze wszechstronnych prób i doświadczeń okaże się czy promienniki znajdują zastosowanie do rozmrażania tworzyw na wagonach. Jeżeli tak następną rozmrażalnią naszej huty będzie ogrzewana najnowszym, rewelacyjnie ekonomicznym systemem bezpromiennego spalania gazu.

Na koniec, wydaje się, że trzeba wyrazić gorące słowa uznania dla Wydziału Produkcji Ubocznej za podjęcie ryzyka i kłopotu związanego z nową, zupełnie nieznaną produkcją. Postawa taka godna jest uznania! (jd)

Kwartał BHP w naszej hucie

Dobrze przebiega tegoroczna akcja popularyzacji zagadnień bhp i pogłębiania ochrony pracy w naszej hucie, rozciągająca na cały ostatni kwartał br. Jak już informowaliśmy „Kwartał BHP” zainaugurowany został wielką naradą, którą zaliczyć trzeba do bardzo udanych. W następnej kolejności podobne narady odbywają się we wszystkich zakładach i wydziałach huty. Ale narady te to dopiero wstęp do innych ciekawych pomysłów i nie pozbawionych atrakcyjności punktów programu „Kwartału BHP”.

Dużą uwagę poświęcono odpowiedniej propagandzie, aby zapewnić dotarcie z hasłami „Kwartału” do jak największej liczby pracowników zakładu i aby — poprzez wydawnictwa oraz konkursy z nagrodami — zainteresować jeszcze bardziej zaległą problematykę bhp. Ukazała się więc specjalna, okolicznościowa „Błyskawica”, w której omówione zostały cele i zadania „Kwartału BHP”. Zawiera ona również program imprez z dwoma atrakcyjnymi konkursami na cele oraz terminarz wyświetlania filmów. Wyda-

je się, że warto tym dwu sprawom poświęcić nieco więcej uwagi.

Najpierw o konkursach. Celem pierwszego z nich ma być ujawnienie istniejących jeszcze, niebezpiecznych miejsc w nowych wydziałach, aby jeszcze w czasie trwania „Kwartału” zlikwidować te wszystkie zagrożenia. Udział w konkursie polega na wskazaniu niebezpiecznych miejsc w swoim wydziale wraz z podaniem sposobu ich usunięcia. Dla autorów najcenniejszych uwag i wniosków, możliwych do zrealizowania, które nadesłane zostaną do Działu BHP naszej huty w terminie do końca grudnia br. przewidziane są liczne nagrody. Wykaz tych nagród podamy w późniejszym terminie.

Drugi konkurs posiada charakter raczej zupełnie rozrywkowy. Z liter wchodzących w skład słów „Bezpieczeństwo pracy” należy utworzyć możliwie największą ilość rzeczowników w I przypadku. Parę przykładów: piec, pieczeń, piwo, tor, ser,

ryba, ster, port, pirat itp. Uwaga! Dana litera wolno użyć tylko tyle razy, ile występuje ona w słowie „Bezpieczeństwo pracy”, a zatem np. litera A może być użyta tylko raz, litera P — dwukrotnie, a litera E — trzykrotnie (w danym wyrażeniu). Rozwiązania należy nadsyłać do Działu BHP huty podając imię, nazwisko i wydział. Autorzy największej ilości słów otrzymają nagrody w postaci bonów książkowych.

A teraz o filmach. Wyświetlane one są w świetlicach wydziałowych bądź w sali widowiskowej huty, w budynku „S” Centrum Administracyjnego. Są to filmy o tematyce bhp — np. „Dla dobra człowieka”, „Brawura nie płaci”, „Niebezpieczeństwo prądu elektrycznego”, „Wyślij ze śmiercią” — połączone z atrakcyjnymi fabularnymi dodatkami oraz każdorazowo z aktualną kroniką filmową.

W pełni włączył się do „Kwartału” zakładowy radiowzrost. Co tydzień, w każdy czwartek, na-

daje on pogadanki z zagadnień bhp wygłaszane przez inspektora K. Kuske. Początek tych audycji o godzinie 12.30 i 14.30 (po wiadomościach lokalnych). A oto tematy pogadek: „Cele i zadania ochrony pracy w naszym ustroju”, „Polityczne, społeczne i gospodarcze znaczenie ochrony pracy”, „Zagadnienie rzekomej nieuchronności wypadków przy pracy”.

W czasie trwania „Kwartału BHP” ukaże się nowy numer periodyka wydawanego przez Dział BHP naszej huty pod nazwą „Biuletyn BHP”. Będzie on zawierał szereg ciekawych materiałów, m. in. dokładne omówienie ostatnich charakterystycznych wypadków przy pracy na terenie huty.

Przygotowuje się ponadto szereg ciekawych odczytów dla załogi o tematyce ochrony pracy, psychologii i prawa pracy, które wygłaszać będą przedstawiciele Prokuratury, Szkoły Zdrowia i Gabinetu Badań Psychotechnicznych.

Kwartał BHP zakończy narada podsumowująca jego wyniki i osiągnięcia. Planuje się ogłoszenie na tej naradzie wyników współzawodnictwa pracy o najlepsze rezultaty w dziedzinie bhp, a także wręczenie nagród.

List z kolcem

Kino czy loteria?

W SOBOTĘ 11 bm. kupiłem bilet do kina „Swit” na godzinę 20.15. Wyświetlano film „Ożenienie się z czarownicą” — uroczy obraz Redaktorze i uroczą obsługą kina.

Kiedy weszliśmy z żoną na salę okazało się, że nasze miejsca są zajęte. Zwróciłem się do tych, którzy siedzieli na naszych krzesłach, ale nasze krzesła były jednocześnie ich krzesłami, bo wypisano podwójne bilety. Ulokowaliśmy się obok i z kolei do nas zgłosiła pretensję jakaś para kinomanów. Przyszedł bileter, wziął bilety, kiwnął głową i ich duplikaty, po czym „wybył” do kierownika. Wrócił tuż przed rozpoczęciem kroniki. Trzymał w ręce cztery bilety i kazał mi wybrać dwa moje. Wybierał bracie, kiedy mają te same numery i żadnych znaków szczególnych. Wziąłem pierwsze z brzegu. Bileter oświadczył: „Dwa bilety są z drugiego seansu, ktoś z państwa będzie musiał opuścić salę”. Drugi seans wypadł na tamtą parę, więc tamta pani powiedziała bardzo szybko, że ona sobie właśnie przypomina, że jej bilety wyglądały inaczej, bo miały plamkę i nadawany brzeg. Wobec tego pan bileter zwrócił się do nas: „Państwo opuszczają salę”. Zaprottestowałem. Bileter podniósł głos: „Chce pan, żebym pana wyprowadził?” Sąsiedzi z najbliższych rzędów patrzyli na mnie jak na chuligana, który włożył na gapę do kina. Bileter nalegał: „Przed, wychodź pan!” Zapytałem

grzecznie, czy życzą sobie świadków, że miałem bilety na godzinę 20.15? Burknął coś pod nosem i wybiegł do hali.

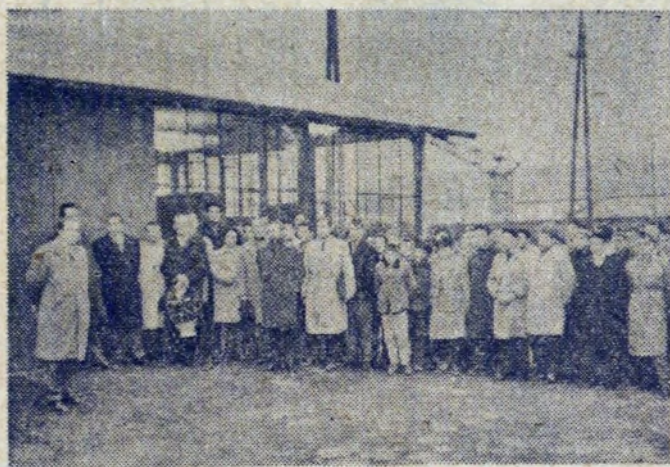
Chciałem zapytać kierownika kina „Swit”, czy bileter nie mógł sprawdzić od razu, przy nas, do kogo należą bilety z drugiego seansu? Drugie pytanie — jakie miał podstawy do tego, żeby wierzyć tamtej parze, a nas uważać za drobnych kanciarzy kinowych? Czy w wypadku posiadania biletów z drugiego seansu, nie można było zażądać od widzów ponownego wykupienia miejsc (sala nie była przepelniona), zamiast wypraszać gości z sali? Od czego są panowie przy wejściu, którzy sprawdzają ważność biletów? I wreszcie nie podobał mi się ton głosu biletera — za wysokie panie kierownika, za wysoki!

Dla informacji dodaje — bilety kupiłem w kasie po lewej stronie, sprzedawał je mężczyzna, nie jak zwykle kobieta. Prosiłem o miejsca w środkowym rzędzie, na godzinę 20.15.

Tyle słów na temat kina. Mam nadzieję, że na pewno mi się jakieś drobne wyjaśnienie.

LEP

PS. Chciałbym się przy okazji dowiedzieć, dlaczego nigdy nie można dostać aktualnych programów kinowych. Programy są albo stare, albo zbyt nowe. Jak „Swit” — „Switem” nigdy nie mogłem kupić bieżącego programu. A człowiek ma taką naturę, że chciałby coś wiedzieć o filmie, na który się wybiera, nie kupować kota w worku.



Pamiątkowe zdjęcie przed nowym warsztatem.

fot. W. Pawłowski

Upominek dla młodzieży szkolnej

I to jeszcze jakiś! Dzień Nauczyciela minął w PPB HIL nadzwyczaj uroczysto. Grono nauczycielskie, a przede wszystkim młodzież przyzakładowej zasadniczej szkoły zawodowej budowlanych, otrzymała niezwykle cenny prezent. W dniu tym nastąpiło otwarcie pięknych, super nowoczesnych warsztatów szkoleniowych przy Zarządzie Sprzętu, warsztatów, które odegrają poważną rolę w dziedzinie kształtowania nowej kadry budowniczych huty.

Warto podkreślić, że ten piękny, cały prawie ze szkła obiekt, wykonany został w rekordowo krótkim czasie, w niespełna 3 miesiące. I to mimo wykonywania w tym czasie innych bardzo ważnych robót dla 4 wielkiego pieca. Pracą kierował inż. Wiesław Baka, a z podległych mu budowniczych warsztatu wymienić trzeba brygadzystę Henryka Jagielskiego, ślusarzy Piotra Melniaka i Henryka Pawlina, którzy nie tylko wykonali montaż, ale nadal obiektowi przyjemną szatę zewnętrzną.

Cały warsztat jest wykonany bardzo pomysłowo. Wszystkie jego elementy są rozbieżne. Ponieważ miej-

sce, gdzie został wzniesiony będzie służyć w przyszłości innym celom, warsztat zostanie po prostu rozebrany na części i następnie zmontowany gdzie indziej.

Uczniowie mają tu odpowiedni wszelkim wymaganiom, doskonale wyposażony w narzędzia osobne stanowiska pracy. Pomysłowo też o wygodnej szatni. Słowem jest to przybytek, o jakim mogli dotychczas tylko marzyć — nauczyciele, instruktorzy zawodu i sami uczniowie ZSZ przy PPB HIL.

Po uroczystym przekazaniu warsztatu, którego dokonał dyrektor naczelny PPB HIL mgr inż. Henryk Vogt oraz kierownik Zarządu Sprzętu inż. Marian Faliszewski i po przemówieniach dyrektora szkoły Stefana Federowicza oraz przedstawicieli młodzieży, odbyło się spotkanie dyrekcji, budowniczych i grona nauczycielskiego. Były kwiaty i skromne nagrody dla wychowawców młodzieży — nauczycieli. Była serdeczna wymiana myśli na temat nauki i przyszłości szkoły.

Już za rok liczba uczniów ZSZ podwójnie się, będzie ich 400. Dalsza rozbudowa huty wymaga bowiem nowych zaopatrzenia wykwalifikowanych fachowców. Pleszowska szkoła zapewni napływ na budowy kombinatu dobrych robotników, ukształtowanych w jej społeczeństwie młodych, ofiarnych ludzi.

Przygotowania do Zgadu - Zgaduli

Zarząd Dzielnicy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej łącznie z Inspektorem oświaty przygotowują już wielką imprezę dla młodzieży z klas 6, 7 i 8, Zgaduj - Zgadule, w której udział weźmie nie tylko młodzież nowohucka, ale i jeleniogórska. W związku z tym odbędzie się szereg eliminacji w szkołach. Wyłonieni na nich finaliści współzawodniczyć będą w wspomnianej imprezie w hali sportowo-widowskiej HIL. Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody.

Tematyka konkursu obejmować będzie szereg zagadnień, jak np. historia Jeleniej Góry i innych miast tego powiatu, krajoznaz powiatu jeleniogórskiego i bogactwa naturalne.

(bs)

Kącik filatelistyczny

Rumuńscy pisarze XIX w.

W naszym dzisiejszym kąciku zamieszczamy serię rumuńskich znaczków pocztowych. Seria ta składa się z sześciu wartości przedstawiających podobizny rumuńskich pisarzy dziewiętnastego wieku.

Wartość znaczków: 20, 40, 50 i 55 bani oraz 1 i 1,55 lei. kp



Coraz większe zadania stoją przed budownictwem miejskim

PONAD 90 delegatów przybyło na XII konferencję sprawozdawczo-wyborczą KZ PZPR przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego. Obecni byli także przedstawiciele wyższych instancji partyjnych.

Z referatu I sekretarza KZ K. Trębacz wynika, że praca organizacji partyjnej w ostatnich dwóch latach uległa wyraźnej poprawie. Są zwłaszcza dobre wyniki w zakresie podnoszenia wiedzy: polityczno-ideologicznej, ekonomiczno-społecznej, zawodowej i ogólnej. Do niedociągnięć należy jeszcze niedostateczne zdyscyplinowanie niektórych, na szczególnie nieuczynnych towarzyszy, ujawniających np. w opuszczaniu zebrań czy nieregularnym opłacaniu składek członkowskich.

Olbrymnia część pracy organizacji partyjnej przy PBM poświęcona była sprawom produkcji, ekonomicznym wynikom przedsiębiorstwa. Komitet Zakładowy jest stale, na codzień w ścisłym kontakcie z kierownictwem gospodarczym. Tak ścisła pojęta współpraca i wzajemna pomoc przynosi coraz lepsze wyniki produkcyjne. Nie jest to wcale łatwe, PBM, jako największe w resorcie budownictwa przedsiębiorstwo, ma przed sobą ogromne zadania, zwiększające się z roku na rok. W ciągu bież. roku budowlanego (od 1 stycznia do 31 września) oddano 438 tys. m. sześć. budynków, podczas gdy w analogicznym okresie ub. roku ilość ta wyniosła niecałe 300 tys. m. sześć.

Nie można jednak przemilczeć olbrzymich trudności, na jakie napotyka przedsiębiorstwo. Ich pierwszą przyczyną leży, nie od dziś zresztą, po stronie inwestora. Nie przygotowuje on należycie placów budowy, opóźnia dostawę dokumentacji, nie zabezpiecza na czas środków finansowych — z uwagi na nieterminowe dostarczanie kosztorysów.

Ale i samo PBM ma na swym koncie szereg niedociągnięć i zaniedbań. Za postępowaniem technicznym wprawdzie podąża prawidłowo szkolenie kadr, natomiast niewspółmiernie małe zmiany widać na odcinku organizacji robót. Mimo, iż jest to niezbędny warunek dobrej wydajnej pracy, w dalszym ciągu lekceważą go niektórzy kierownicy robót. Stąd pochodzą potem przestoje, zahamowania w produkcji i dodatkowe koszty. Pięta achillesowa jest poza tym koordynacja robót między

subwykonawcami, a poszczególne jednostkami PBM.

W PBM stosuje się obecnie (głównie na Wzgórzach Krzesławskich) nowoczesne metody budowlane. Jest to budownictwo wielkopłytowe „Zerań”, szeroko stosowane w Warszawie. Niestety porównanie wyników pracy ze stolicą jest wyraźnie niekorzystne dla Nowej Huty. Prefabrykaty przywożone są tu na plac budowy w długich ośmiodziobych czasach, różnice w wymiarach płyt sięgają czasami do 10 cm.

Te i szereg innych zagadnień, których nie sposób objąć krótką informacją, odzwierciedla podjęta na konferencji uchwała. Znalazły się w niej m. in. takie sprawy, jak: organizowanie co miesiąc przez KZ lektoriatów na temat sytuacji politycznej, gospodarczej i zagadnień ideologicznych, otoczenie większą opieką kandydatów partii, zwrócenie bacznej uwagi na fakty tłumienia zdrowej krytyki, omawianie przez egzekutywę i dyrektorów przynajmniej raz na kwartał — przebiegu i rytmiczności realizacji zadań produkcyjnych.

(dr)

CO CZYTAĆ?

Tytuł: „Kuligiem przez trzy stulecia”.

Autor: W. Witwińska.

Treść: Autorka w sposób barwny, żywy i interesujący przedstawia widoków, tańce i rebusy, kuligi i uroczystości okolicznościowe w Polsce na przestrzeni od XVI do XVIII wieku. Książka posiada dużą zawartość materiału źródłowego, opowiada nam, jak dawniej się bawiono, w jaki sposób upiększano wielkie uroczystości. Wydała: „Książka i Wiedza”, cena 10 zł.

Tytuł: „Madryt—Saragossa”.

Autor: S. Ajzner.

Treść: Książka opowiada o dziejach polskich „ochotników wolności”, którzy w latach 1936-1939 walczyli w republikańskiej armii hiszpańskiej przeciwko i z... (z) totem generała Franco, wspomagani przez włosko-niemieckich interwentów. Opowiada o tych Polakach, którzy w r. 1937 rozpoczęli walkę z międzynarodowym faszyzmem „o wolność naszą i waszą”. Dzieje batalionu, a następnie brygady im. J. Dąbrowskiego od chwili utworzenia batalionu we wrześniu 1936 do bitwy pod Saragossą w sierpniu 1937, oto właściwy temat książki.

Wyd.: „Książka i Wiedza”, cena 15 zł.

Kalejdoskop filmowy

Popisowa rola Ingrid Bergman ♦ Radziecki dramat psychologiczny ♦ „Bieriozka” na ekranie

Znów spotykamy się z filmem ALFREDA HIT-CHCOCKA, twórcy „Aktu oskarżenia”. Jest to dramat sensacyjny pt. „Urzeczone” z INGRID BERGMAN i GREGORY PECKIEM w rolach głównych. Historyjce tej można wiele zarzucić, np. brak prawdopodobieństwa, ukazanie w sposób płytki i naiwny teorii analizy, melodramatyzacja i z gruntu fałszywa fabuła. Film jest zrobiony wyraźnie „pod publiczność” i mimo tych wad, powodzenie ma zapewnione. Reżyser nie posuwa się wprawdzie zbyt daleko, jeśli chodzi o propozycje artystyczne czy intelektualne, doskonale natomiast wydobyla efekty napięcia, tajemnicy i sentymentu. A więc na oddźwięk u publiczności może zawsze liczyć.

W rezultacie od początku do końca jesteśmy zafrapowani fabułą „Urzeczonej” i bynajmniej nie nudzimy się na tym, mimo wszystko interesującym filmie.

Dodatkowym atutem jest świetna gra przystojnej Ingrid Bergman a także popularnego ulubieńca kinomanów Gregory Pecka. W filmie jest wiele świetnie zrobionych scen, np. dramatyczna rozmowa głównej bohaterki z kierownikiem instytutu czy pełna emocji i dynamiki jazda na nartach głównej pary wykonawców filmu.

Obyczajowy dramat psychologiczny produkcji radzieckiej „Samolot odlata o godz. 9” odznacza się poprawną, choć nieco tradycyjną realizacją, dobrą grą i ciekawym obrazem środowiska. Jest to historia uwiedzionej i porzuconej dziewczyny, która poprzez prawdziwą miłość odnajduje wreszcie sens życia. Rolę „lekarza” gra tu młody i sympatyczny inżynier, pomagając bohaterce w zdobywaniu kwalifikacji. Reżyserował J. LYSIENKO, zdjęcia W. WERESZCZAKA, muzyka D. KLEBANOWA.

Drugi film radziecki „Tańcząca wiosna” daje nam okazję zapoznania się ze sztuką słynnego zespołu tanecznego „Bieriozka”, który gości również w Polsce. Jest to film barwny i szerokoekranowy, reżyserowany przez W. DORMANA i G. OGANISJANA. Nie bardzo powiodła się próba wplecenia wątku fabularnego, natomiast film powinien zainteresować wszystkich wielbicieli dobrego tańca.

Kilka ciekawostek. W zespole „Start” zatwier-

dzony został do realizacji scenariusz JERZEGO BROSKIEWICZA, oparty na znanej powieści Władysława Orkana „W Roztokach”. Reżyserem filmu ma być KONRAD NAŁĘCKI, obsady aktorskiej jeszcze nie znamy.

Czechosłowacki reżyser Ivo Toman przygotowuje nowy film pt. „Twierdza nad Renem”. Jego tematem będą przeżycia grupy generałów alian-



Scena z filmu „Samolot odlata o 9.00”.

kich, przebywających w niewoli niemieckiej. Reżyser poszukuje aktorów do swego filmu także w Polsce, wysoko ceniąc poziom naszego aktorstwa. Na próbną zdjęcie do Pragi wyjadą w najbliższym czasie nasi wybitni aktorzy, m. in. MIECZYSLAW VOIT, ANDRZEJ SZALAŃSKI, IGOR SMIAŁOWSKI, ZDZISŁAW MROZEWSKI i ANDRZEJ LAPICKI.

„Ludzie błękitnego ognia”, to tytuł nowego filmu dokumentalnego, zrealizowanego przez wybitnego dokumentalistę radzieckiego ROMANA GRIGORIEWA. Film poświęcony został budownictwu gigantycznego rurociągu gazowego, ciągnącego się przez cały niemal Uzbekistan. (bs)

W grudniu „Dni Przeciwgruźlicze”

Z wizytą
w nowohuckiej poradni

Walka z gruźlicą prowadzona jest przy pomocy całego dostępnego w dzisiejszej dobie arsenału środków. Pomimo tego liczba chorych jest ciągle bardzo duża.

— Dlaczego? — pytanie skierowane jest do kierownika nowohuckiej Poradni Przeciwgruźliczej dr. Jana Ostrowskiego.

— Ponieważ charakter tej choroby jest szczególny. Leczenie gruźlicy wymaga bardzo dużo czasu, dostatecznej ilości leków przeciwpłucnych jak również odpowiednich warunków materialnych i społecznych.

— Na czym polega nowoczesny sposób leczenia gruźlicy?

— Nowoczesność we fizjoterapii to przede wszystkim profilaktyka. Chorych leczą się trzema podstawowymi lekami. Są to: Strąptomycyna, Hy-drazyna i PAS. Umożliwiają one całkowite wyleczenie, nawet stanów, które przed wojną uważano za beznadziejne.

— Mimo to panuje wśród niektórych ludzi przekonanie, że ilość chorych wzrasta. Czy odpowiada to prawdzie?

— Nie.

— Jaki jest rzeczywisty stan w tej dziedzinie na terenie Nowej Huty?

— Od pewnego czasu istnieje tendencja lekkiego opadania krzywej przedstawiającej ilość chorych. Dzieje się tak dzięki m. in. poprawie warunków bytowych.

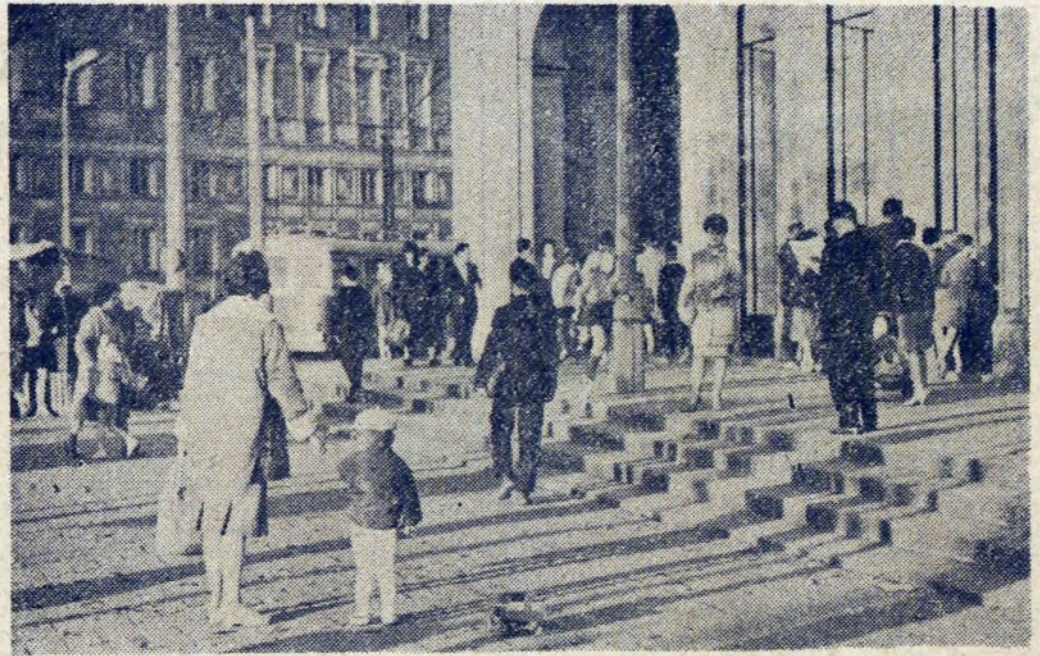
— Rok rocznie w grudniu obchodzone są „Dni Przeciwgruźlicze”. Czy przynoszą one realną korzyść, czy też są tylko symbolem?

— Przynoszą korzyść. Dają bowiem okazję do wzmożenia propagandy sanitarnej: odbyty, pogadanki, plakaty, o-kolicznościowe artykuły w prasie...

— Do obowiązków Poradni Przeciwgruźliczej należy również profilaktyka. Jak to wygląda w praktyce?

— Odpowiedź wymaga obszernego omówienia. W skrócie wygląda to mniej więcej tak: szczepimy dzieci i mężczyzn poborowych. Przeprowadzamy okresowe badania radiologiczne w zakładach pracy i szkołach. Sprawujemy kontrolę i otaczamy opieką rodziny naszych pacjentów.

(Dokończenie na str. 7)



GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Wkrótce rozpoczynają się wybory
w ZMS

Ważny moment nadchodzi w życiu organizacji ZMS-owskiej. Wybory nowych władz, które rozpoczynają się w kombinacie już 1 grudnia są okazją nie tylko do zastąpienia jednych ludzi drugimi, ale do generalnego przeglądu stanu w jakim znajdują się grupy działania i komitety zakładowe.

W ub. piątek odbyło się Plenum KF, na którym omawiano m. in. przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W dyskusji podkreślano potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na pracę ideowo-wychowawczą w grupach i postawę członka ZMS. Jeśli idzie o sam przebieg kampanii, to wyglądać on będzie następująco. Zebrania w grupach samodzielnego podległych KF trwać będą od 1-go grudnia do 15 stycznia, natomiast w grupach podległych komitetom zakładowym do 30 grudnia. Powołuje się specjalne komisje,

które przygotują sprawozdanie i plan pracy. W styczniu i lutym (do 15-go) odbędą się zebrania sprawozdawczo-wyborcze komitetów zakładowych. Nowością jest powołanie w wydziałach gdzie istnieje grupa zmianowa, pięciodobowych kolektywów do kierowania działalnością organizacyjną. Pozwoli to na koordynowanie pracy poszczególnych grup i utrzymanie ścisłej więzi między nimi. Wszystkie zebrania obsługiwać będą przez pełnomocników KF.

IDZIE O PRAWDZIWY
WYPOCZYNEK
I REKREACJĘ

Sprawa o której chcę pisać nie jest nowa. Wiele się już mówiło o Towarzystwie Krzewienia Kultury Fizycznej i Sportu. Niestety efekty tego są nie nadzwyczajne. Ostatnio kwestia ta zajmował się sekretariat ZMS, pod którego auspicjami działała, a raczej miało działać Ognisko

Już coraz zimniej, ale jak tylko zasłonie słońce ulica nowohucka nabiera innych kolorów. Pogoda dopisuje i na spacer można się wybrać.
fot. J. Brożek

TKKF w Hucie im. Lenina. Pisaliśmy „mialo” gdyż w rzeczywistości ZMS nie angażował się specjalnie do rozwijania działalności TKKF. Odbiło to się na pracy Ogniska, czego dowodem jest zastój poszczególnych jego sekcji. Jak wynika z przedłożonego sprawozdania i dyskusji, najczynniejszą pracowała sekcja wodna, która może zapisać na konto swoich plusów organizację spływu, oraz systematyczną naukę pływania. Poza tym pracowali inni jeszcze sekcje jak gimnastyczna, judo, siatkówka itp., które niestety nie mogą wykazać się większymi osiągnięciami. Trzeba także wspomnieć o organizacji Igrzysk Sportowych HIL. Problemem zostaje na odrębne potraktowanie, gdyż nasuwa się aż nadto wiele wątpliwości, co do sposobu przeprowadzania hutniczej spartakiady. Na tym miejscu wspomniemy tylko o śladowym wprost przebiegu rozgrywek, które ciągną się przez szereg miesięcy bez większych efektów, jeśli idzie o umasowienie imprezy.

Jakie wnioski nasuwała się z dyskusji nad pracą TKKF? Przede wszystkim podstawowa sprawa: w celu powiązania działalności TKKF z pracą ZMS niezbędne jest powołanie kilku osobowych kolektywów w wydziałach, które zajmą się prawdziwą popularyzacją masowej kultury fizycznej i sportu. Warto przy tym wiedzieć, że TKKF dysponuje odpowiednimi funduszami na swoją działalność, któ-

Korespondencje
i listy

Projekt wart realizacji

Z ciekawym pomysłem zwrócił się do nas Ob. Z. S. — Pracownik ZBM nr 3 budownictwa przemysłowego w Hucie. Proponuje on miłośnikom zainteresowanie się sprawą niewykorzystywanego całkowicie w okresie zimowym Zalewu na rzeczce Dłubni. Można by tu — przy odrobinie inwencji i inicjatywy — zorganizować pożyteczny obiekt sportów zimowych. A więc tor do jazdy szybkiej na lodzie, boisko hokejowe oraz lodowisko dla amatorów łyżew.

Urządzenie tego rodzaju obiektów nie pociągnie za sobą dużych wydatków, zresztą zwrócić się one z nową siłą z wstępów na lodowisko czy też mecze hokejowe. Sprawa jest bardzo prosta: należałoby wytyczyć tor jazdy szybkiej, który stałby się jedynym tego rodzaju obiektem sportowym na terenie Krakowa, a więc cieszyłby się dużym powodzeniem. Dodać staraj o jego właściwą konserwację w okresie mrozów, oświetlić i zradiofonizować lodowisko łyżwiarskie, urządzić szatnię, a także zorganizować w miarę możliwości wypożyczalnie łyżew. Opiekę nad w ten sposób pomyślanym obiektem zimowych sportów mógłby roztaczać Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina, lub ewentualnie któryś z nowohuckich klubów sportowych.

Niewykorzystanie wspomnianych, naturalnych możliwości jakie stwarza w okresie zimowym Zalew, oznaczałoby swego rodzaju zmarnowanie nadarzającej się szansy.

rej niestety do tej pory nie wykorzystuje. Ta paradoksalna sytuacja wynika stąd, że nie ma kto korzystać z inicjowanych form kultury fizycznej i sportu. Wydaje się to śmieszne, przy blisko 30-tysięcznej zabudowie, niestety prawdziwe. Grono uczestniczących we wszystkich sekcjach TKKF zamyka się z pewnością liczbą nie większą niż 100. I cóż tu mówić o masowości! Głównym zatem kierunkiem ZMS-owskich wysiłków to: popularyzacja działalności TKKF. Niezbędne jest poszerzenie aktywności Ogniska TKKF i to właśnie spośród mło-

Nic dodać, ani ująć tej ciekawej — naszym zdaniem — propozycji. A więc zwracamy się do ludzi z inicjatywą: załóżcie się nowohuckim Zalewem!

Więcej troski o dzieci!

8 bm. dzieci z nowohuckich szkół miały dzień wolny od nauki. Dzień ten spędziły zresztą przyjemnie i pożytecznie, odwiedzając nasze sceny, gdzie wystawiane są przedstawienia dziecięce.

Mimo całej atrakcyjności tych „teatralnych wycieczek”, nasuwają się pewne uwagi krytyczne pod adresem organizatorów. Tak np. dzieci ze szkół nr 80 obecnie były na przedstawieniu kukiełkowym w ZDK, uroczej zresztą bajki — „O Kasi, co gasiła żgubila”. Tu dopiero ujawniła się cała nieporządność i bez troska organizatorów. Wielu małych widzów, mimo posiadania biletów, nie miało w ogóle miejsc siedzących. Przez cały czas trwania przedstawienia stali oni w niebywałym ścisku, lub co najwyżej „przycupneli” gdzieś na oparciach krzeseł. Co gorsze, dzieci nie miały możliwości rozebrania się z płaszczyków, a można sobie wyobrazić, jak duszno było na sali przy tak szczelnie wypełnionej widowni. Młodzi widzowie wyszli z sali zgrzani i spoceni, a że pogoda była akurat deszczowa — co wrażliwi przeziębili się.

W związku z tym, prosimy inspektorat oświaty o zbadać sprawę. Dlaczego sprzedaje się więcej biletów niż jest miejsc siedzących?

A. B.
(nazwisko i adres znane redakcji).

dych pracowników kombinatu. Sekretarzem grup i komitetów zakładowych powinny być osoby, które powołane, na równi z pozostałymi oddziałami swej pracy.

KONKURS LITERACKI
DLA UCZNIÓW

To prawda, że wśród młodzieży szkolnej co drugi szukał poeta. Z czasem jednak mając zainteresowania poetyckie, zamieniają się one w znacznie bardziej przyziemne, ale u niektórych pozostają do końca życia. Jednostki wybitne raz spróbowały swoich sił nie odkładając pióra nigdy; wyrastają na prawdziwych pisarzy. Zdajemy sobie sprawę, że w naszych szkołach średnich są również zdatni amatorzy pióra, przekonani nas choćby o tym p. J. MAJDA, który jako 6-letni polonista w IV Liceum organizował w ub. roku konkurs literacki. Jego rezultat: wyłonienie kilku utalentowanych młodych poetów i prozaików. Chcemy tę imprezę rozszerzyć i dlatego ogłaszamy konkurs literacki dla uczniów 9, 10 i 11 klas szkół ogólnokształcących i zawodowych. Uczestnicy konkursu powinni nadesłać w terminie do 30 grudnia br. wiersz, lub opowiadanie na dowolny temat. Jury, które powołane zostanie spośród polonistów i przedstawicieli Kuratorium, oraz Związku Literatów wytypuje najlepsze prace do nagrody i wyróżnienia. Ciężkawe pody młodzieńczej twórczości zostaną opublikowane na łamach naszej gazety. Chcielibyśmy poza tym, żeby konkurs stał się sposobnością do stworzenia w Nowej Hucie młodzieżowego klubu artystyczno-literackiego.

Sądźmy, że w przeprowadzeniu konkursu pomogą nam nauczyciele języka polskiego, którzy najlepiej znają możliwości swoich uczniów, są pierwszymi krytykami ich twórczości. Prace powinny być nadsyłane na adres redakcji, ale nie mamy nie prześleć temu, żeby były składane u swych polonistów, z którymi będziemy w stałym kontakcie. Oczekujemy więc na krótkie opowiadania (do 2,2 stron maszynopisu) i poezję młodych.

W OGNISKU MŁODYCH

25. XI. godz. 20. Zabawa tańcowa.
26. godz. 13. Wieczorek taneczny.
29. godz. 19. Zestaw filmów dokumentalnych i film fabularny.
30. godz. 19. W ramach miesięcznej Prasomłodzieżowej spotkania z zespołem redakcji „Walki Młodych”.



Piłkarzom grozi reorganizacja

Stoimy w przededniu kolejnej reorganizacji w polskim piłkarstwie. Ostatnio zarząd PZPN uchwalił projekt nowego systemu rozgrywek we wszystkich klasach. Projekt ten, wymagający jeszcze akceptacji przez walne zgromadzenie PZPN, przewiduje m. in. system jesień-wiosna we wszystkich klasach. W związku z tym w przyszłym roku I i II liga, które do tej pory rozgrywały spotkania mistrzowskie w układzie wiosna-jesień, walcząc będą o tytuły, a w sezonie 1961/62 potraktowane będą na równi z trzema jezo sąsiadami w ligowej tabeli? Otóż trzeba wyraźnie powiedzieć, że mistrzowie ligi okręgowej będą w przyszłym roku — podobnie jak dotychczas — brać udział w eliminacjach o wejście do II ligi. W czerwcu przyszłego roku zakończy bowiem mistrzostwa II ligi. Po dwie ostatnie drużyny z obu grup II ligi spadną do ligi międzywojewódzkiej. Na ich miejsce mają awansować — automatycznie — mistrzowie 4 grup ligi międzywojewódzkiej. Ale w przyszłym roku liga ta będzie dopiero tworzoną i jej mistrzów jeszcze nie będzie. Z tego względu odbędzie się — wg projektu ostatnie w historii piłkarstwa — eliminacje o wejście do II ligi z udziałem najlepszych zespołów lig okręgowych. Będą to jednak eliminacje jednoczyniowe znacznie uproszczone w porównaniu z tymi, które śledziliśmy przed rokiem.

Reasumując: cztery pierwsze zespoły obecnego cyklu rozgrywek będzie zacięty bój o pierwsze cztery premiowane pozycje. Zespoły, które uplasują się na miejscach od 1-4 maja zapewnią udział w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej i to bez żadnych dodatkowych eliminacji.

Naszych Czytelników interesuje jednak w większym stopniu ta część projektu, która traktuje o niższych klasach. I tu mamy do czynienia z istotną zmianą. Projekt zakłada minorowe utworzenie nowej klasy — III ligi zwanej inaczej międzywojewódzką. Składać się ona będzie z 4 grup — do każdej grupy wejdzie po kilka najlepszych zespołów z poszczególnych okręgów — wyłonionych w rozgrywkach lig okręgowych, w których właśnie zakończyła się pierwsza, jesieńna runda. W grupie II grać mają 4 zespoły Krakowa i po 3 drużyny Rzeszowa, Kielce, Zagłębia i Śląska II.

Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że w wiosennej rundzie rozgrywek ligi okręgowej, obok walki o spadek, toczyć się

o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej będą miały zapewnione miejsca w lidze międzywojewódzkiej. Natomiast mistrz ligi okręgowej uzyska ponadto prawo udziału w eliminacjach do II ligi, w których za partnerów będzie miał mistrzów Zagłębia, Kielce, Rzeszowa i mistrza drugiej grupy ligi Śląskiej.

Te sprawy żywo obchodzą kibiców Hutnika. Ich pupile zajęli bowiem I miejsce w jesiennej rundzie i uchodzą za poważnego kandydata do czołowej lokaty. Na zakończenie sezonu piłkarskiego poprosiliśmy wiceprezesa KS Hutnik STANISŁAWA WODZIŃSKIEGO o krótkie podsumowanie. A oto co usłyszeliśmy:

Nasi piłkarze zdobyli zaszczytny tytuł jesiennego mistrza ligi okręgowej. Byli bezspornie najlepszymi graczami zespołu: przegrali tylko dwa spotkania na wyjazdach a w czterech meczach podzielili się punktami z przeciwnikami. Drużyna wyraźnie okrzepła i wróciła do formy po zeszłorocznych tarapatach z awansem do II ligi. Trzeba z optymizmem oczekiwać wznowienia mistrzostw. Do przyszłorocznych rozgrywek mamy zamiar wystąpić z obecnym, zgranym ze sobą i wyrównanym zespołem.

Z uwagi na przyspieszone rozgrywki przyszłoroczne nasi piłkarze muszą od razu rozpocząć przygotowania do nowego sezonu. Stworzymy im ku temu odpowiednie warunki. Żywnym nadzieję, że nasz zespół pod wodzą swego cenionego i doświadczanego trenera MARIANA JABŁOŃSKIEGO sprawi nam działaczom i wszystkim sympatykom piłki nożnej niejedną przyjemną niespodziankę.

W minionym sezonie wiele uwagi poświęciliśmy najmłodszym piłkarzom. Do pracy z młodzieżą zaangażowaliśmy dwu instruktorów. W rozgrywkach uczestniczyli 3 zespoły juniorów Hutnika i 2 drużyny trampkarzy. Oba zespoły trampkarzy zakończyły jesieńną rundę — podobnie jak i ich

starsi koledzy — na pierwszych pozycjach w tabeli swoich grup. Dla podniesienia poziomu szkolenia najmłodszych piłkarzy planujemy zorganizowanie w przyszłym roku szkolki piłkarskiej.

WANDA
NA SZÓSTEJ POZYCJI

Rozgrywki o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego zbliżają się do półmetka. Uczestnicząca w nich drużyna Wandy uzyskuje wyniki na średnim poziomie. Pamiętać jednak trzeba, że Wanda gra w II lidze po raz pierwszy a jej przeciwnicy to zespoły doświadczone z wieloletnim stażem ligowym. Po ostatniej porażce z Ruchem Chorzów, Wanda zajmuje szóstą pozycję w swojej grupie. A oto tabela:

1. Stal Bielsko	5	10	23:13
2. Wawel Wroclaw	6	10	22:16
3. Burza Wroclaw	5	6	13:15
4. Bawelna Łódź	5	6	11:15
5. Piast Ostreszów	5	4	10:19
6. Warta	6	4	15:21
7. Ruch Chorzów	6	4	16:24
8. Wista Kraków	5	0	6:30

SZACHIŚCI MAJĄ GŁOS

Ostatnio rozegrany został międzynarodowy mecz szachowy Kraków — Śląsk, zakończony zwycięstwem Krakowa 12,5:7,5. Występujący w reprezentacji Krakowa zawodnicy Hutnika — Krystkowski, Gąsiorowski i Porębski pokonali swoich przeciwników.

Rezerwa I drużyny Hutnika pokonała w meczu o mistrzostwo klasy A Juvanię 5:3.

Sekcja szachowa zawiadamia, że klub szachowy Hutnika odcwiera jest codziennie oprócz niedziel od godziny 17.30 w lokalu przy ul. Bułwarowej 17, II p. Zawodnicy I drużyny rozgrywają spotkania z każdym przeciwnikiem. Ponadto w każdy wtorek organizowane są turnieje błyskawiczne.

POGODA

LISTOPADOWE słońce cieszy więcej niż lipcowe. W lipcu bowiem jest ono czymś naturalnym, w listopadzie natomiast — nie na darmo nazwaliśmy porą szarą jesienią — stanowi przyjemną niespodziankę, a prezentowaną przez dobrą siłę przyrody. Stenocenna pogoda, którą rozkoszaliśmy się przez kilka ostatnich dni miesiąca do zawdzięczenia wyzwołu barycznemu, który zalewał środkową i południową Europę.

Na najbliższy okres nie przewiduje się zasadniczych zmian w pogodzie. Ponieważ jednak od zachodu zbliża się front chłodny, słońca będziemy mieli nieco mniej, oprócz przejrzystych ciśnień pokażą się średnie chmury warstwowe i kłębiaste.

Warunki narciarskie w górach nie są jeszcze nadzwyczajne, na nartach jeździć można swobodnie w kotłach i dolinach. Grubość pokrywy śnieżnej na Kasprowym Wierchu wynosi ok. 70 cm, na Hali Gąsienicowej ok. 10, przy Morskim Oku ok. 20.

PROMYK

Poradnia prawna LK przychodzi kobietom z pomocą

JUŻ od półtora roku działa przy Domu Kobiety poradnia prawna, placówka tak bardzo potrzebna w każdym większym ośrodku miejskim. Że jest ona naprawdę nieodzowna, o tym świadczy chociażby fakt, iż dotychczas zanotowano tutaj około 200 spraw, często bardzo skomplikowanych i trudnych do rozwiązania.

W rozmowie z kierownikiem poradni, mgr Ludwikiem Walagiem, dowiadujemy się, że zakres spraw jest niezwykle szeroki. Zgłaszają się tutaj w olbrzymiej większości kobiety, szukając pomocy prawnej. Najczęściej spotykane jest uchylanie się od płacenia alimentów, co przeważnie łączy się z salogiem pijactwa. Mężowie przepijają zarobki, nie dają środków na utrzymanie żony i dzieci,

zdarza się, że pod nieobecność rodziny, wynoszą z domu różne przedmioty.

Część spraw kierowanych do mgr Walag wiąże się z rozwodem. Występują np. fakty wynoszenia przez męża rzeczy, stanowiących wspólną własność małżeńską — jeszcze przed otrzymaniem rozwodu. Mają miejsce też sprawy rentowe, w których poradnia prawna LK interweniuje w ZUS.

Ciekawi jesteśmy, czy do poradni zgłaszają się także kobiety z nowohuckich gromad?

— Owszem, — mówi mgr Walag — stanowią one ok. 5 proc. wszystkich kobiet, zasięgających porad. Chodzi tu o takie gromady, jak Chałupki, Branice, Lubocza, Mogiła, Krzesławice, Ruszcza. Przychodzą do mnie przeważnie kobiety bardziej uświadomione, np. aktywistki Ligi Kobiety czy koleżanki rolniczych. Ich problemy różnią się nieco od wymienionych, chociaż nie zawsze. Są to przeważnie sprawy gruntowe, a więc spory o ziemię, a także kwestie niesplacania w terminie pożyczek, zaciągniętych przez sąsiadów. Częściowo też chodzi o sporne problemy związane z oszkodowaniami.

Większość zgłaszanych spraw kierownik poradni prawnej stara się załatwić polubownie, wielokrotnie rozmawiając z potencjalnymi. Jeżeli to nie odnosi skutku, lub sprawa jest wyjątkowo trudna, kieruje się ją do sądu. O ostatecznym załatwieniu mgr Walag jest zawsze informowany przez zainteresowane kobiety. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że damy go wielkim zaufaniem.

Poradnia w Domu Kobiety (Osiedle Uroczysko blok 3, telefon 418-55) czynna jest w każdy piątek w godzinach od 17 do 18.30. Porady udzielane są bezpłatnie, co również nie jest bez znaczenia dla zgłaszających się. Zarządowi Dzielnicy Nowohuty należało się duże słowa uznania za uruchomienie poradni przychodzącej z pomocą wszystkim jej potrzebującym.

B. STYLO

Wszechstronną działalnością może poszczycić się LPŻ

Daje się zauważyć dziwnie obojętny, a czasem nawet lekceważący stosunek do organizacji Ligi Przyjaciół Żołnierza. Wynika to najprawdopodobniej z nieznaności zagadnień LPŻ, z niewiedzy o pracy, bardzo przeciętnej potrzebnej i pożytecznej.

Bo naprawdę Zarząd Dzielnicy LPŻ może się poszczycić ogromną pracą, mimo, że robi to bez rozgłosu i propagandy. W ciągu 10 miesięcy tego roku w różnego rodzaju kursach szkoleniowych i zawodach — Kościuszkowskich oraz rezerwistów — wzięło udział ponad 3 tys. osób. Tak np. szkolenie w strzelectwie II stopnia ukończyło 213 młodych ludzi, radiooperatorów i radiotelegrafistów wyszkolono 49, na naukę pływania uczęszczały 32 osoby. Kursy samochodowo-motocyklowe oraz motocyklowe ukończyło 587 amatorów motoryzacji i to obojga płci! Dodajmy, że organizowano też tego rodzaju kursy szkoleniowe, jak: żeglarski, dla sterników jachtowych, kajakarski turystyczny i inne.

W działalności sportowej osiągnięto też piękne wyniki. W regatach żeglarskich nasza drużyna zajęła II miejsce, w XX międzynarodowym spływie na Dunaju obsada nowohucka uplasowała się na piątym miejscu. Nasi LPŻ-owcy posiadają 15 kłuszek turysty motorowego, w wojewódzkich zawodach łączności członkowie nowohuckiego klubu zajęli trzecie miejsce, a ob. Szczepański indywidualnie, zdobył pierwsze miejsce. Pierwszeństwo przypadło również w udziale innemu członkowi klubu — ob. Ustarewskiemu, na zawodach mechanicznych w Krakowie. Dodac trzeba, że w ostatnim sezonie zorganizowano 164 imprezy turystyczno-wycieczkowe z łączną liczbą 465 osób, zawody i spektakle strzeleckie i wiele innych imprez sportowych.

Mimo, iż lato już dawno za nami, ZD LPŻ bynajmniej nie odpoczywa. W dalszym ciągu trwają kursy szkolenia sanitarnego, radio-mechaniczne, samochodowe i motocyklowe. Równocześnie trwają już przygotowania do masowej imprezy, jaką będą zimowe Zawody Walterowskie, obejmujące marszobieg na nartach trasą tzw. uroczyskową — z konkursem strzeleckim, rzutem granatem, użyciem piły w pomocy „rannemu” itp. Planuje się, że w zawodach weźmie udział około 200 osób, być może jednak, że ilość ta zostanie znacznie przekroczona. Przygotowuje się już teraz akcję noworoczną, mającą na celu odwieczanie żołnierzy będących na służbie i obdarowywanie ich upominkami. Frzy tej okazji apelujemy do rad zakładowych nowohuckich przedsiębiorstw, aby nie szczędziły datków na ten cel, niekoniecznie wysokich, ale umożliwiających zakupienie upominków dla żołnierzy. W dalszej kolejności myśli się

już o spotkaniach z uczestnikami walk w związku ze zbliżającą się 17 rocznicą wyzwolenia Krakowa.

Nowohucki LPŻ posiada na osiedlu Szkolnym trzy kluby: motorowy, wodny i łączności. W klubach rozpoczyna się obecnie życie świetlicowe, mające zupełnie odmienne charakter, niż w innych podobnych placówkach. Polega ono m. in. na wymianie doświadczeń z ubiegłych sezonów turystycznych, omawianiu przepisów drogowych i odpowiedzialności za ich naruszenie. Kluby posiadają do tych spraw zweryfikowanych, wysoko kwalifikowanych wykładowców. W spotkaniach wezmą również udział oficerowie MO, przedstawiciele prokuratury.

Ciekawe jest z pewnością to, że radioklub LPŻ dysponuje nadajnikiem i odbiornikiem do rozmów z przyjaciółmi za granicą. Może już w styczniu nowohucki radioamatorzy „wejść w eter”, tworząc własną radiostację. Obecnie oczekuje się jedynie na wydanie formalnego zezwolenia i przydzielenie znaku radiostacji

(dr)

PODPATRZONE • PODSLUCHANE

Jeszcze raz mleko z...
robakami

Obrzydliwy eksponat przyniósł nam ostatnio do redakcji społeczny inspektor pracy w Pionie Głównego Mechanika Marian Janiec. Półlitrowa butelka z resztką mleka, którego nie dopił jeden z pracowników Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń (W-17). Nie dopił, gdyż... zauważył wewnątrz butelki, przyklejone do szkła robaczki. Można wyobrazić sobie samopoczucie człowieka obdarowanego takim napojem, w dodatku kiedy mając zaufanie do OZR-u, który dostarcza mleko i do Mleczarni w Krzesławicach, która je rozlewa, nieopatrznie wypił prawie całą zawartość butelki.

Skandal z mlekiem dostarczonym hucie przez zakłady w Krzesławicach — tym bardziej, że nie jest to jeden odosobniony wypadek, ale pisała już na ten temat niedawno nasza gazeta — powinien znaleźć swój epilog w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Ostatecznie przecież musi ktoś brać odpowiedzialność za stan środków żywnościowych dostarczanych klientom.

Nieznosny hałas

Mieszkańcy Osiedla Zielonego (B-2), a zwłaszcza bloku nr 14 nie żyją w najlepszym komitywie z MPO. Zapytanie o co pretensja, co jest „kością niezgody”? Oto odpowiedź. Na osiedlu tym ma swoje garaże MPO. Niestety ciężkie i duże „śmietniczki” oraz polewaczki nie mieszczą się we

wnętrzu budynku, garażują na polu. A wczesną rano, często o godzinie 5, zgłaszają się sfozerzy by przygotować swoje wozy do jazdy. Polega to na tym, że zapalają silniki i trzymają je na chodzie aż do wyjazdu w teren tj. mniej więcej do godziny 7.

Hałas ogromny, trudno wytrzymać — skarżą się mieszkańcy. Najbardziej narzekają ci, którzy dość hałasu mają w pracy i chcieliby w domu wypocząć. Takie praktyki powtarzane codziennie rano mogą ludziom skutecznie ograbzić życie.

Czy MPO musi zachowywać się tak hałaśliwie? Czy silniki samochodowe wymagają tak długiego rozgrzewania? Prosimy o ciżbę!

Chodzi o zwykłe daszki

Coraz więcej jest w hucie zwolenników motoryzacji. I tych spod znaku czterech kółek i tych, którzy na razie mogą sobie pozwolić tylko na motocykl. Ale burzliwy rozwój motoryzacji niesie z sobą sporo rozmaitych problemów. Znamy są powszechne trudności z uzyskaniem garażu, ba, w hucie problemem staje się zwykłe miejsce do garażowania wozów i motocykli. W halach produkcyjnych trzymać ich nie wolno, ale nie pomyślano o wyznaczeniu odpowiednich, w miarę możliwości zadanych parkingów.

Zwykle przed bramą główną do huty stoi szereg samochodów i motorów. Robi się tu już ciasno, kto wie czy nie będzie trzeba



Przyjemnie wyglądają w nocy neony naszych nowych sklepów. W ogóle przybyło światła, jest jaśniej i weselsiej.

fol. J. Brożek

Z wizytą w poradni przeciwgruźliczej

(Dokończenie ze str. 6)

Wreszcie: chorzy leczymy i jeżeli potrzeba odizolujemy ich przez umieszczenie w sanatoriach i szpitalach.

— Czy w Nowej Hucie będzie budowany szpital przeciwgruźliczy?

— Tak, ale nie wiadomo jeszcze dokładnie kiedy.

— Wracając do profilaktyki. Jakże się osiągnie Poradni w tej dziedzinie?

— Statystycznie biorąc, do tej pory przebadaliśmy 81 tys. nowohucian. Znaczy to, że każdy dorosły mieszkaniec Nowej Huty był badany 1,3 razy.

— Praca w lecznictwie, szczególnie zakaźnym, wymaga od lekarzy i personelu pomocniczego wiele poświęceń, za które nie zawsze otrzymujemy kwiaty. Niechże więc moje skromne lecz gorące „dziękuję” spełni rolę bukietu.

Rozmawiał

OKTAWIAN HUTNICKI

Z pracy komitetów osiedlowych

Niedawno odbyła narada przedstawicieli komitetów osiedlowych, poświęcona była zagadnieniom bytowym mieszkańców dzielnicy. Omówiono wszystkie sprawy związane z tym problemem. Dużą przeszkodą w prowadzeniu działalności kulturalno-oświatowej jest brak w większości osiedli odpowiednich pomieszczeń na świetlice. Sprawa ta łączy się z zagadnieniami społecznymi, jak np. wychowanie pozaszkolne dzieci i młodzieży, jest więc bardzo istotna dla Nowej Huty.

O potrzebie utworzenia tego rodzaju świetlic mówił m. in. przedstawiciel komitetu osiedlowego Centrum A. Podobne problemy występują na osiedlach Krakowiaków i Górali. Dotyczy to także nowohuckich gromad, gdzie życie kulturalne jest w dalszym ciągu bardzo ubogie.

Drugie zagadnienie omawiane na naradzie, to sprawa uprządkowania placów zabaw, zieleni, naprawa chodników itp. Wprawdzie wiele na tym odcinku zrobiono w ramach czynów społecznych, wszystko to jednak w dalszym ciągu za mało, wobec istniejących braków i potrzeb.

Dużo uwagi poświęcono sprawie ograniczenia napojów alkoholowych w sklepach spożywczych. W związku z tym wystąpiono o wniosek o zlikwidowanie sprzedaży wódki i wina w sklepach wiejskich (gdzie są wypadki sprzedaży alkoholu w dni niedozwolone oraz w sklepie nocnym).

Sądymy, że Prezydium DRN weźmie pod uwagę to, jak i inne życzenia mieszkańców, jakie były omawiane na wspomnianej naradzie.

(bs)

CO • GDZIE • KIEDY

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: od 25 bm. „Urzeczona” sens. prod. USA.

SWIT mała sala godz. 15, 17, 19: do 26 bm. „15.10 do Yumy” przygodowy USA, od 27 bm. „Salwa o świecie” prod. radzieckiej.

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 26 bm. „Samolot odlata o godz. 9” dramat psychol. radziecki, od 27 bm. „Tęcza wlosna” muzyczny prod. radz.

SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: do 26 bm. „Gorsza miłość” prod. węgierskiej, od 27 bm. „Siaba pieć” komedia francuska.

SFINKS godz. 16, 18, 20: do 26 bm. „Noc szpiegów” sens. prod. francuskiej, od 27 bm. „Plotus Pan” bajka rysunkowa USA.

BALLADYNA — do 26 bm. „Rekin finansjery” dramat współ. prod. francuskiej, od 29-30 bm. „Noc posłubna” dramat prod. polsko-fińskiej (początek seansów w dni powszednie o godz. 18, w niedziele i święta — 17 i 19).

KOLOROWE — do 26 bm. „Gwiazdy na skrzydłach” radziecki od lat 7, 28-30 bm. „Rekord Annie” komedia muzyczna prod. USA (początek seansów jak w kinie „Balladyna”).

TEATR LUDOWY

25 bm. godz. 19.15: „Wieczór Trzech Króli”, 26 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącym królewiczu”, godz. 19.15: „Smok”, 27 bm. godz. 19.15: „Wieczór Trzech Króli”, 21-23 bm. teatr nieczynny.

TELEWIZJA

Sobota, 25 listopada godz. 9.15: „Chórystki” film fab. USA, 11.00: Dla szkół — geografia dla klasy V — „W Alpach” z cyklu „Krajobrazy i ludzie świata”, 11.35: Przegląd prasy i aktualności, 16.45: Dla dzieci — „Wujcio Adas i Kajtuś”, 17.05: „Zaloga” film fab. polski dozwolony dla dzieci i młodzieży, 18.40: „A co dalej?” — książki dla najmłodszych, 19.00: Program tygodnia, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Rozmowa z piekarzem”, 20.30: „Chórystki” film fab. USA, 22.00: Polska Kronika Filmowa, 22.10: Ostatnie wiadomości, 22.30: „Pieśń o piosenki” — program rozrywkowy, w reżyserii J. Kuleczyńskiego, oprawienie muzyczne — J. Borzym. Niedziela, 26 listopada godz.

10.35: Program dnia, 11.00: Sprawozdanie sportowe, 13.15: przerwa, 13.45: Poranek muzyczny z Poznania — „Muzyka dla ciebie”, koncert muzyki popularnej i rozrywkowej, 14.25: Film z serii „Disneyland”, 15.15: „Niedzielnia biesiada”, 16.15: Dla dzieci starszych — „Eleonora”, widowisko, 17.00: Estrada literacka z Katowic, 17.50: „Dobre uczynki Wojciecha Ozdoby” — lekcja trzecia, według tekstu A. Mularczyka, w reżyserii TV I. Sobierajskiej, 18.25: „Siaba” — teleturniej z Katowic, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.15: Program rozrywkowy, 20.45: „Rzeczywistość” film fab. polski od lat 16.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

OGŁOSZENIA DROBNE

GALUS STANISŁAW — zgubił legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowej Hucie.

ZA DŁUGI żony Anny Baca, zam. w Nowej Hucie, Os. Sportowe bl. 5 m. 3 — nie biorę odpowiedzialności. Baca Stanisław.

ROGULA JÓZEF — zgubił legitymację służbową, wydaną w HIL.

KARWACKI STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną przez HIL.

SONIEK EDWARD — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

MARS STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

RAS WLADYSLAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

ŁĄCZ JADWIGA — zgubiła stałą przepustkę wydaną przez HIL.

POKOCKI WLADYSLAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

WSZOLEK STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

KS „HUTNIK” nieważna zgubiona pieczęć tłaczki: KS Hutnik — Sekcja tenisa stołowego.

Nasz konkurs na najpiękniejszą wystawę sklepową - rozstrzygnięty

UROCZYSTE zakończenie konkursu na „Najpiękniejszą wystawę sklepową”, zorganizowanego przez naszą Redakcję, wspólnie z Wydziałem Przemysłu i Handlu DRN w Nowej Hucie, odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godzinie 15.30 w hali widowiskowo-sportowej Huty im. Lenina. Losowanie nagród dla wyróżnionych w konkursie placówek handlowych, oraz punktów usługowych zostanie połączone z imprezą zorganizowaną przez Radę Zakładową Wydziału Transportu Kolejowego HiL z okazji V Kongresu Związków Zawodowych w Moskwie.

Na imprezie tej będziemy oglądać występy artystów Opery i Operetki oraz innych teatrów krakowskich, a także nasz nowohucki Zespół Pieśni i Tańca.

Celowość konkursu została poparta nie tylko pokazem liczbą wypełnionych kuponów, ale także licznymi wypowiedziami naszych czytelników uczestniczących w Konkursie.

przejmności obsługi, jak również podniesienia estetycznego wyglądu swych placówek. Przyczyni się to niewątpliwie do znacznej poprawy wyglądu zewnętrznego większości naszych wystaw sklepowych, a także higieny i czystości tak w placówkach handlowych jak i punktach usługowych, czego życzą sobie wszyscy mieszkańcy Nowej Huty. Pragnęliśmy aby zawsze było można oglądać tak ciekawe i estetyczne wystawy naszej dzielnicy, jakie cieszyłyśmy się w okresie trwania.

samą wystawę, (która może być dziełem plastycznym) ale wnętrza sklepu i poziom pracy obsługi. Moim zdaniem typowany przeze mnie „Sam” spożywczy nr 150 należy wyróżnić z kilku powodów. A to: — wystawa jest estetyczna, pomysłowa i komunikatywna. Wnętrze czyste, a rozmieszczenie towarów bardzo celowe i wygodne dla klienta. Szczególnie zaś na pochwałę zasługuje fachowa i uprzejma obsługa. Personel tego sklepu wraz z kierownikiem ob. Słowakiewiczem zasługują na specjalne uznanie.

punktacji poszczególnych miejsc w konkursie i przyznać 10 równorzędnych nagród dla najlepszych, oraz 10 wyróżnień w postaci dyplomów uznania.

O NAGRODZONYCH zakwalifikowano więc: Księgarnię Domu Książki przy Placu Centralnym, która pod każdym względem odpowiadała wszystkim kryteriom konkursu. A to: pomysłowe wystawy — zawsze aktualne, wysoka estetyka wnętrza a zwłaszcza fachowość i uprzejmość personelu.

Następnie sklep nabiałowy „Mleko” Zakładów Mleczarskich w Nowej Hucie na osiedlu Han-

wkład personelu w estetyczne urządzenie wnętrza oraz grzeczną obsługę klientów.

Dużą liczbę głosów otrzymała również Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego przy Placu Centralnym. Typujący ją uczestnicy konkursu m. in. Janina Zahorska, Marian Zawadzki, Lucja Ostrowska, Hanna Żukowska i Jan Prośniak, zwraca-

niez pomysłową wystawę nagrodzono także Spółdzielnię „Ziemi Krakowskiej”, mieszącą się na osiedlu Szklana Domy. I wreszcie „Sam” MHD z artykułami spożywczymi z Osiedla Handlowego, otrzymał liczne głosy chwalebne za doskonałą organizację zaopatrzenia oraz fachową i uprzejmą obsługę. A zatem pozostaje już teras-



W sklepie mleczarskim wita nas zawsze wzorowa czystość, miły uśmiech ekspedientki, a i na zaopatrzenie sklepu nie ma co narzekać.

cali szczególną uwagę na ciekawą ekspozycję nowoczesnych wnętrza mieszkalnych a także uprzejmość i fachowość personelu, który udziela klientom życzliwej i rzetelnej porady.

Największą ilość listów, pisanych w samych superlatywach otrzymaliśmy odnośnie Zakładu Fryzjerskiego „Uroda” z osiedla Uroczego. Jest to chyba najpopularniejszy zakład fryzjerski w naszej dzielnicy, zasługujący bezspornie na miano prawdziwego „Salonu”. Jego stałe klientki chwalą nie tylko grzeczną i fachową obsługę ale również przyjemnie i nowocześnie urządzone wnętrza. Oddajmy więc im głos. Z odwiedzanych w Nowej

emocja losowania, które zdecydowało o rodzaju otrzymanych nagród. Są to: odbiornik radiowy „Rondo”, odkurzacz importowany „Omega”, odbiornik turystyczny „Eltra”, odkurzacz „Alfa”, odbiornik radiowy „Kos”, odbiornik radiowy „Figaro”, maszynka elektryczna do golenia, produkt elektryczny i makatka dekoracyjna, żelazko elektryczne z regulatorem i encyklopedia powszechna oraz stolik i płyta laminowana i encyklopedia powszechna.

PONADTO wyróżniono dyplomami uznania następujące placówki handlowe: sklep PP „Warzywa i Owoce” z osiedla Hutniczego, ekspresowy punkt naprawy obuwia „Gromada” z osiedla Stalowego, sklep z obuwiem Zakładów „Chełmek” — osiedle Słoneczne,



Dużym powodzeniem cieszy się w Nowej Hucie ciastkarnia „Bambo”. Dobra kawa, świetne ciastka, duży wybór win — oto atuty tej placówki.

fol. J. BROZEK

Hucie zakładów fryzjerskich, najwięcej miłych słów mogły powiedzieć o zakładzie nr 61. Z niego bowiem wychodzą zawsze modnie i twarzowo uczesane. Przyciąga mnie tu również przepiękny personel, oraz czyste, kolorowe wnętrza. Miły dla oka efekt stwarza oryginalnie skompletowane „umundurowanie” personelu w postaci białych, niebiesko lamowanych fartuszków. Jeżeli chodzi o samą wystawę to jej inteligentna tematyka urzeka — swą prostotą i lekkością, zachęcając do skorzystania z usług zakładu — oto co pisze p. Alicja Drzewicka. Te same pochwały powtarzają się w listach innych klientek m. in. Janiny Wrzesińskiej, Aleksandry Hryniewiczkiej, Marii Świątek, Henryki Rogóż i Emilii Nowickiej.

Nagrodzona została również „Markiza” z Placu Centralnego za estetyczne wnętrza i dużą dbałość personelu o swoją placówkę. Poza tym ciastkarnia „Bambo”, która uczestnicy konkursu określili jako najsympatyczniejszy lokal nowohucki. „Bambo” jest cenione nie tylko za miłą atmosferę, ale też za smaczne ciastka i bardzo przyjemną obsługę.

Na liście nagrodzonych znalazł się sklep z koszulami Spółdzielni im. Jarosława Dąbrowskiego z Osiedla Handlowego. Nie tylko dzięki oryginalnej i efektownej wystawie nawiązującej do aktualnej tematyki kosmonautycznej, ale również za solidne wykonywanie usług. Za doskonale zaopatrzenie i estetyczne wnętrza, jak rów-

sklep nabiałowo-piekarniczy MHD, nr 152 — osiedle Ogrodowe, sklep z odzieżą MHD „Telmena” — os. Centrum A, sklep NSS z artykułami gospodarstwa domowego „Metal” — osiedle Handlowe, stoisko cukiernicze „Delikatesów”, sklep MHD z wyrobami skózanymi — Osiedle Hutnicze, sklep piekarniczy MHD nr 149 — osiedle Słoneczne i sklep cukierniczy MHD nr 129 przy Alei Róż. Oprócz wyróżnionych placówek handlowych, na imprezie organizowanej jutro w Hali Garaży wśród Czytelników „Głosu” biorących udział w konkursie zostaną rozlosowane następujące nagrody: maszynka elektryczna do golenia, importowany produkt elektryczny, dwie pary obuwia, trzy encyklopedie powszechne, trzy makatki dekoracyjne i wiele wartościowych, artystycznych wydawnictw ilustrowanych. Do kogo uśmiechnie się los — zobaczymy? (dz)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Rozrywkowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”. Kłasko „E”. — Telefon: Kierownik Ośrodka 424-95. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-85. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 K-10



Bardzo zyskał po przebudowie lokal księgarni „Domu Książki” na Placu Centralnym. Jest to obecnie jeden z najprzyjemniejszych lokali sklepowych w Nowej Hucie, do którego wchodzi się zawsze z dużą przyjemnością. Obsługa bardzo grzeczna i fachowa.



A oto sympatyczny zespół ekspedientek z „Markizy” przy Placu Centralnym.

Jury konkursu, wspólnie z komisją organizacyjną i przedstawicielami nowohuckiego handlu, po dokładnym sprawdzeniu 4.105 kuponów i zapoznaniu się z treścią licznych korespondencji, jak również po osobistej inspekcji placówek, które otrzymały największą ilość kuponów, doszli do przekonania, że żadna z nich nie spełnia w całości wszystkich stawianych w konkursie wymogów. Dlatego po dokładnym przedyskutowaniu całego przebiegu oraz wyników konkursu, postanowiono zrezygnować z

dzielnym za niezwykle estetyczne i higieniczne wnętrza, za sprawność i uprzejmą obsługę oraz świetne zaopatrzenie.

Sklep MHD z materiałami włókienniczymi z osiedla Uroczego zyskał sobie uznanie dzięki oryginalnej wystawie, wykonanej przez kierownika Tadeusza Polaka we własnym zakresie, której głównym akcentem dekoracyjnym były wielkie litery MHD upięte z barwnych kretonów ponad chodnikiem ulicznym pokrytym śladami śniegu i jesiennymi liśćmi. Oceniono tu również duży

„Biorąc czynny udział w konkursie na najpiękniejszą wystawę i wnętrza sklepowe jestem pełen uznania dla jego organizatorów. W wyniku obserwacji stwierdziłem w czasie trwania konkursu szczególne ożywienie działalności kierowników oraz personelu sklepów w kierunku zwiększenia sprawności i u-

nia konkursu — pisze m. in. R. Kotula.

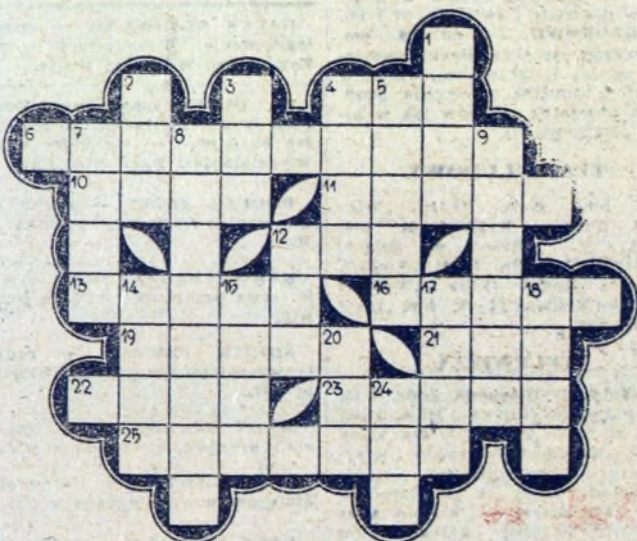
Zaś w liście Zbigniewa Forczyka czytamy: „Uważam, że słusznie organizatorzy konkursu zachęcali uczestników do składania wraz z kuponami szerszego uzasadnienia na piśmie. Bardzo dobre jest też założenie, że przy typowaniu sklepu należy brać pod uwagę nie tylko

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. rzeka, nad którą leży Jarosław, 6. napisał 144 powieści społeczno-obyczajowych i 88 historycznych, 10. rekwizyt krawiecki, 11. odmiana waśki, 12. kolor uprzywilejowany w kartach, 13. niesamowity upał, 16.

kolebka Asyrii i najstarsza jej stolica, 7. poszarpane i strone wybrzeże przy ujściu rzeki do morza, 8. twórca „Lili-Wenedy”, 9. gość nieproszony, natręt, 12. gatunek papugi, 14. potocznie niezgoda, 15. wielkie bezodpływowe

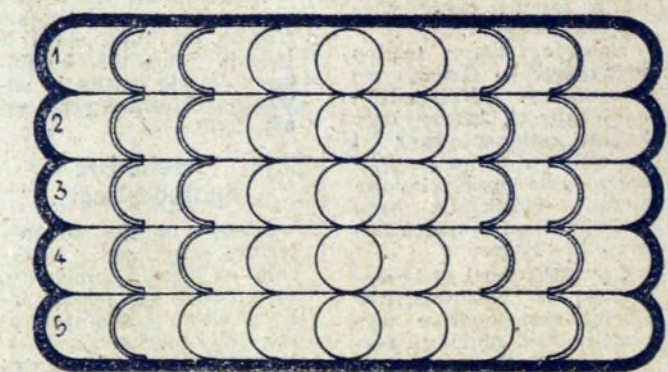


ciężki wałec w środku pustej, 19. duża drapieżna jaszczurka, żyjąca w krajach ciepłych, 21. ptak wodny, doskonale pływający i nurkujący, 22. stary pasterz dozorujący juhasów w Tatrach, 23. imię Orzeszkowej, 25. mały punkt sprzedaży.

POZIOMO: 1. popularna woda mineralna ze Szczawna-Zdroju, 2. rzeka na Półwyspie Pirenejjskim, 3. nakaz bezwzględnej ciszy, 4. kojarzy małżeństwa (jeszcze tylko przeważnie na wsi), 5.

jezioro w ZSRR, 17. zwód bokserki, 18. kurek wodociagowy, 20. polityka gospodarcza wprowadzona w Rosji Radzieckiej w 1921 roku, 24. lasy na kury.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 4. XII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje BONY KSIĄŻKOWE



LOGOGRYF

Do każdego rzędu poziomego podanej figury wpisać obok siebie dwa wyrazy pięcioliterowe według poniższych określeń. Każda para słów ma wspólną literę w końcu. Litery w polach zaznaczonych podwójną linią czytane poziomo utworzą rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1. imię żeńskie — miejsce występów w cyrku, 2. skład rzeczy niepotrzebnych, rupieciarnia — duży rozgłos, wielka chwala, 3. inicjały Międzynarodowej Federacji b. Węziów Politycznych — duża kromka chleba, 4. poryw, impuls, skłonność — okolica nieuprawna i niezamieszkała, 5. atrybut pisarza — główny posilek dnia.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 47 (258)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kabura, 6. ogar, 10. Ułana, 11. brama, 12. Feliks,

14. swat, 15. tata, 16. oda, 17. dwa, 19. sto, 20. cra, 21. dola, 24. ropa, 26. Piłsko, 29. szory, 30. pokos, 31. Odra, 32. Kalisz.

POZIOMO: 1. kufa, 2. ale, 3. bal, 4. Unita, 5. raka, 6. ORS (Obsługa Ratajnej Sprzedaży), 7. gawot, 8. Amado, 9. rata, 13. strop, 17. drozd, 18. wapor, 19. salol, 20. Orso, 22. lipa, 23. kosz, 25. ara, 27. ski, 28. kos.

KOŁÓWKA

Zaprenumeruj nasze pismo! Wyrazy: 1. zima, 2. atak, 3. park, 4. raut, 5. etat, 6. neon, 7. uran, 8. molo, 9. echo, 10. rano, 11. ucho, 12. Jawa, 13. nota, 14. aura, 15. sowa, 16. zbiór, 17. eter, 18. papa, 19. idea, 20. swar, 21. metr, 22. orka.